



Polska Zjednoczona Partia Robotnicza poprowadzi cały naród konsekwentnie drogą socjalizmu

Przemówienie Józefa Cyrankiewicza

(Skrót)

Mamy za sobą szmat drogi przebytej na trudnym szlaku budownictwa socjalistycznego. Zjazd Partii jest takim punktem szczytowym, do którego partia, do którego klasa robotnicza, masy pracujące doszły w swoim marszu. Widać z niego go zarówno drogę przebytą, jak i zarysy dalszej drogi.

Gdzieś daleko, na horyzoncie, wciąż oddala się obraz, zamglony już dziś, nieraz nieczytelny dla młodego pokolenia, obraz dawnej Polski. Tej z 8 milionami zbędnych ludzi na wsi, Polski pozaburzonej, Polski obcego kapitału i własnych obszarów, chlerlawej i niedorozwiniętej, spóźnionej w stosunku do Europy o wiele

dziesiątków lat, Polski, w której zastępy pozostałości feudalizmu skrzyżowane z klerem kalizmem, żerującym na głębie kółtństwa i ciemnoty stanowią zaporę na drodze do postępu, chociażby w burżuazyjnym tego słowa znaczeniu.

Miarą odległości od tamtych czasów jest dochód narodowy, 3,2 raza większy w porównaniu z 1938 r. w przeliczeniu na 1 mieszkańca. Jest to przede wszystkim wynik socjalistycznego uprzedmiotowienia kraju, wynik gospodarki planowej, wynik rozbudowy przemysłu ciężkiego jako dźwigni rozwoju kraju, wynik opartego o tę dźwignię rozwoju innych gałęzi przemysłu. Jakże byby ten wynik, gdyby Polska była taka jak przedwojenna — obszarnicza — kapitalistyczna?

gowie, jakie to dowody macie, że tak pewnie głosicie zwycięstwo socjalizmu we współzawodnictwie z kapitalizmem, jakie dowody? Ależ mamy je — i to najbardziej namacalne.

Jednym z nich jest choćby to, że nie ma innej drogi przezwyciężenia zacofania gospodarczego kraju, nie ma innej drogi jego szybkiego rozwoju przemysłowego i kulturalnego, pomnażania jego sił wytwórczych, zdobycia prawdziwej niezależności gospodarczej, wspartej więzami współpracy z innymi krajami socjalistycznymi, nie ma innej, równie skutecznej i w miarę szybkiej drogi — jak droga budownictwa socjalistycznego, to nie jest oczywiście jedyny dowód, ale wystarczający dla kraju naszego typu.

Następuje przecież zdecydowana przewaga krajów socjalistycznych, jeżeli chodzi o tempo rozwoju, o wzrost dochodu narodowego, o wzrost stopy życiowej, wzrost spożycia i wzrost kultury — nad zastojem, a niekiedy i cofaniem się w krajach rządzonych przez kapitalizm, jeżeli porównać kraje o równym starcie.

To jest pierwsze, już bez-

sporne, już osiągnięte zwycięstwo we współzawodnictwie, zwycięstwo, które na pewno zaciąży i pomoże kształtować modele ustrojowe krajów zacofanych w Azji, Afryce i to jest też dowód.

Drugie zwycięstwo — to bezsporne większe tempo rozwoju ekonomiki wszystkich krajów socjalistycznych, a w szczególności Związku Radzieckiego w porównaniu także ze wszystkimi nawet najbardziej rozwiniętymi krajami kapitalistycznymi, większe tempo, chociaż oczywiście start był nierówny o czym mówiłem przedtem jakie wyprzedzenie miały najbardziej rozwinięte kraje kapitalistyczne i dzięki czemu je miały.

I mimo to — trzecie zwycięstwo, nieuchronnie już decydujące o ostatecznym wyniku, zwycięstwo, przygotowane wytycznymi XXI Zjazdu KPZR, zwycięstwo polegające na prześcignięciu przez Związek Radziecki produkcji najbardziej rozwiniętych krajów kapitalistycznych, produkcji globalnej w przeliczeniu na głowę ludności.

Mamy więc za sobą ogromny szmat drogi, którą przeszliśmy.

Wobec narodowego wysiłku.

Z drugiej strony jest strategiczna próba konserwowania rezerw swoich politycznych zwolenników na przy-

szłość. Próba osłabiania Polski — ogniwa obozu socjalistycznego. Oczywiście nie ma to nic wspólnego ze sprawą religii. Jest nadużywaniem religii dla celów politycznych, wiadomo jakich i czyich.

Jakże to jest z tą tymczasowością naszego ustroju? Właściwie można się zgodzić z tym, że ustroj socjalistyczny nie jest wieczny, chodzi tylko o kierunek przewidywanej ewolucji. Zmieni się, ale na pewno nie w kierunku hiszpańskim, portugalskim czy mendsztentowskim. Na pewno się zmieni, wbrew wszelkim przeszkodom, których nie szkodzą przed wszystkim dla siebie; zmieni się w odpowiednim okresie historycznym w ustroj komunistyczny. Tak to jest z tą tymczasowością.

Na zawsze nad Odrą

Stoi przed nami wciąż otwarta kwestia niemiecka, stoi sprawa przekształcenia Berlina z chodniego w wolne miasto, stoi sprawa traktatu pokojowego z Niemcami. W obu sprawach popieramy w pełni propozycje Związku Radzieckiego. Złatwienie obu spraw leży w najwyższym interesie narodu polskiego. Jeżeli państwa zachodnie i NRF będą zwlekały z zawarciem traktatu uważamy — jak wiadomo — że należy go zawrzeć z Niemcami, reprezentowanymi przez NRD.

Gdy bilansujemy na Zjeździe ogrom prac włożonych przez naród polski w swoje historyczne dzieło — zagospodarowanie opuszczonych przez Niemców i zdewastowanych przez wojnę naszych polskich Ziemi Zachodnich, gdy w wytycznych widzimy, jak ziemie te dalej będą się szybko rozwijały dzięki polskim inwestycjom, pracy osiadłych tam milionów ludzi i pracy urodzonej już tam młodzieży — patrzymy w przyszłość z niezachwianą pewnością opartą na

tym, czego już dokonaliśmy, czego dokonamy, opartą na siłę i żywotności naszego narodu, na przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, na solidarności wszystkich państw socjalistycznych. Nie ma takiej siły, która mogłaby nas odeprzeć od Odry i Nysy, dlatego że jesteśmy państwem socjalistycznym i nie jesteśmy sami.

Socjalizm stał się wielką, niepowtarzalną, historyczną szansą dla naszego narodu.

Pójdzie tą drogą partia skonolidowana, ożywiona nowymi siłami, ściśle związana z masami w sojuszu z innymi partiami, we froncie narodowym. Poprowadzi klasę robotniczą i naród coraz bardziej rozumiejący sens społeczny samodyscypliny, konieczności własnego wysiłku, aby szansę historycznej nie zmarnować, a by własnymi rękami przekuć szansę w rzeczywistość kulturalnego, zamożnego, nowoczesnego, wciąż rozwijającego się narodu, w rzeczywistość Polski socjalistycznej.

Dorobek 14-lecia

Wyobraźmy sobie, że powstał film, w którym ktoś pokazał jak przez te lata uprzedmiotowiała się socjalistyczna Polska i wyobraźmy sobie, że kręcimy ten film w odwrotnym kierunku.

Ten puszczony w tył obraz Polski — takiej, jaka by była nie socjalistyczna, nie uprzedmiotowiona — należałoby dedykować tym wszystkim, którzy w trudnym dla partii okresie, zwłaszcza w roku 1956 i częściowo w 1957, chcieli po pełnione błędy uitożsamiać z socjalizmem, z istotą socjalizmu, którzy swoje osobiste rozczarowania, swoje rozgoryczenie, złość czy też wściekłość, albo wprost renegactwo, chcieli uczynić postawą klasy ro-

botniczej, młodzieży, inteligencji i całego społeczeństwa — postawą wobec nowej linii partii kształtującej się w roku 1956 i ukształtowanej ostatecznie na VIII Plenum, postawą wobec socjalistycznego budownictwa.

Wszystko to dowodzi jak konieczny, jak słuszny i jak dojrzały był dokonany w 1948 r. akt zjednoczenia ruchu robotniczego w Polsce. Linie podziału zaczęły przebiegać zupełnie inaczej, a podstawowy trzon aktywu partyjnego, bez względu na historyczne pochodzenie, zachował w tym trudnym okresie pryncypialną postawę i umacniał nową linię partii.

Kierunek — dalsza decentralizacja

Mamy przed sobą wielką pracę w dziedzinie dalszej rozbudowy socjalistycznych sił wytwórczych. Mamy przed sobą na najbliższy okres konkretne zadania w dziedzinie dalszej decentralizacji zarządzania i umocnienia dotychczasowych dokonań w tej dziedzinie. Rady narodowe różnych szczebli wykazują różny stopień ożywienia aktywności, ale ożywienie jest powszechne na wszystkich szczeblach. Zarówno rady narodowe, jak przedsiębiorstwa i zjednoczenia otrzymały nie tylko konkretne uprawnienia do decyzji, ale otrzymały także pewien stopień samodzielności finansowej. Z decentralizacją szia w parze demokratyzacja, silne związanie rad narodowych z terenem, szersze i bardziej prawdziwe rozwiązanie sprawy współudziału załóg w zarządzaniu, zwłaszcza poprzez konferencję samorządu robotniczego.

Jeśli na chwilę zapomniemy o szczegółach, o trudnościach, o popełnionych błędach i niedociągnięciach, a spojrzeć na całość procesu, to na pewno wolno powiedzieć, że biurokracji jest dziś bez porównania mniej, ale musi być jeszcze mniej, że udział aktywu partyjnego, związkowego, bezpartyjnych pracowników jest znacznie większy, że inicjatywa kadry technicznej i całych załóg wzrosła zwłaszcza w

przedzjazdowym okresie, ale musi wzrosnąć jeszcze więcej, że decentralizacja na wielu od cinkach posunęła się tak daleko, iż decydującą sprawą na dzisiaj jest przede wszystkim kwestia pełnego, realnego wykorzystania uprawnień, przyznanych jednostkom terenowym i kwestia przeprowadzenia zdecydowanych kroków, aby jednostki terenowe zasilić fachowcami.

Niektórzy towarzysze — delegaci, zwracali uwagę rządu na konieczność pogłębienia walki z różnymi naroślami biurokratycznymi, które ciągle przeszkadzają w praktyce realizacji słusznej zasady decentralizacji. Pragnę zapewnić towarzyszy, że choć stale z tym walczymy, uważamy krytykę za słuszną i będziemy wspólnie usuwali przeszkody.

Wiemy, że grzechów popełniono niemało. Na pewno nie jest łatwo, przy stanie kadrowym powiatowych rad narodowych, przekazać uprawnienia ze szczebla wojewódzkiego do powiatów. Niemniej najpilniejszym zadaniem będzie właśnie zwiększenie uprawnień powiatowych rad narodowych, przełamanie oporów na szczeblach centralnym i wojewódzkim, zasilenie powiatów nową kadra.

Proces zwiększenia uprawnień kontynuować będziemy konsekwentnie.

Umocniamy praworządność

W następnej dziedzinie, w której mamy jeszcze sporo do zrobienia, to trzeba przypomnieć, że przeprowadziliśmy słuszną, bardzo ważną politycznie i moralnie, walkę o ugruntowanie praworządności. Musimy jednak nadal walczyć z opacznym pojmowaniem prawa rządności, jako liberalizmu, jako wydawania łagodnych wyroków lub wręcz, zwalniania na świadectwa lekarskie na „wariackie papiery” — notorycznych spekulantów i aferystów, co budzi słuszne oburzenie ludzi pracy.

Będziemy teraz — już gotowi — na ten temat zarządzania — obejmować dochodzeniem służbowym, a jeśli trzeba, to i prokuratorskim, nie tylko winnych nadużyć, ale i osoby, odpowiedzialne pośrednio, winne złego nadzoru lub słabej kontroli, łącznie z ewentualnym dochodzeniem materialnym, o zwrot strat, poniesionych z powodu złego nadzoru i kontroli. Łączyć się to będzie z wyraźnym ustaleniem obowiązków służbowych osób,

odpowiedzialnych za nadzór i kontrolę.

Gdy mówimy o trudnościach, które mamy na naszej drodze, nie sposób pominąć sprawy rozpolitykowania i antysocjalistycznej aktywności części kleru, zwłaszcza wyższego. Partia nasza, walcząc o jednolitość polityczną mas pracujących gwarantując tolerancję religijną i wolność sumienia, przeciwstawiała się wszelkim próbom rozpalania fanatyzmu religijnego i wykorzystywania działalności duszpasterskiej dla atakowania naszej partii i rządu.

Część hierarchii kościelnej chce szerzyć malkontenctwo i zwalczając nas w sposób mniej lub więcej zawołany pękn dwuznaczników ale zbydający socjalizm — chce utrzymać wśród jak największej ilości wiernych — wykorzystując ich uczucia religijne — poczucie tymczasowości naszego ustroju. Powoduje to z jednej strony wytwarzanie lub podtrzymywanie postawy antysocjalistycznej lub oboję-

Uznanie NRD i naszych granic zachodnich — warunkiem rozwiązania problemu niemieckiego

Przemówienie Adama Rapackiego



wpływ na rozpad kolonializmu światowego.

Trzecią zasadą jest pragnienie współistnienia z krajami kapitalistycznymi. Współistnienie to polegać powinno na wspólnym poszukiwaniu dróg międzynarodowych oraz na nieingerencji w stosunki, które każda ze stron utrzymuje z innymi państwami.

Niezależnie od tego, czy zawrzemy traktat pokojowy z obu państwami niemieckimi, czy tylko z NRD, będzie to uroczystym stwierdzeniem, że cały program Adenauera, zmierzający do zapewnienia NRF hegemonii w Europie, jest nierealny, że nie może być mowy o jakiejś aneksji NRD czy o zmianie granicy na Odrze i Nysie. Rozwiązanie problemu niemieckiego i stopniowe zjednoczenie tego kraju jest możliwe, ale na zasadzie uznania NRD, uznania granicy zachodniej naszego kraju.

Zawrą traktat pokojowy ci — konkluduje mówca — którzy pragną pokojowego rozwiązania problemów europejskich. Państwa europejskie, które tego nie uczynią, będą musiały odpowiedzieć sobie na pytanie, komu jest potrzebna awanturzysta polityka pana Adenauera, komu zależy na pierianiu jego ambicji i aspiracji wielkomocarstwowych.

Już teraz wielu polityków w tych krajach realnie patrzy na problem niemiecki i możliwości jego pokojowego rozwiązania. Dlatego gotowi jesteśmy zasiąść do rozmów poświęconych tej sprawie. Byłoby najlepiej, gdyby były to rozmowy na najwyższym szczeblu. Ale jeżeli mocarstwa zachodnie chcą rozmawiać najpierw na szczeblu ministrów, to i my gotowi jesteśmy wziąć udział w takiej konferencji.

Kończąc min. Rapacki stwierdza, że sukcesów polityki zagranicznej nie uzyskuje się w gabinetach dyplomacji. Decyduje o nich słuszna linia partii, jednolitość i solidarność wszystkich państw obozu socjalistycznego, sukcesy mas pracujących w codziennej pracy.

Ofiarności inteligencji twórczej

Trzeba w tym miejscu także dodać, że ogromna większość polskiej inteligencji, zwłaszcza technicznej (ale nie tylko technicznej) była od początku Polski Ludowej z nami w realizacji celów naszej partii. Tak było i tak jest.

Ofiarna armia inżynierów i techników, armia nauczycieli są z nami coraz bardziej nie tylko rozumem, ale i sercem. Przejściowy kryzys lat, o których mówię, dotyczył środowisk uniwersyteckich i nie których kół inteligencji twórczej. Jest rzeczą bezsporną, że na ten odcinek musi być zwrócona szczególna uwaga partii teraz, gdy w pełni umocniła się i potwierdziła jej kierownicza rola. To samo dotyczy młodzieży na wyższych uczelniach, która tym bardziej będzie przeniknięta ideologią na szczeblu partii i przywiązana do jej polityki im mocniej uwydatni się będzie jej twórcza rola kierownika i inspirowa całość naszego życia.

Może być powodem szczególnej dumy naszej partii, że w owym trudnym okresie przejściowego kryzysu — mimo że osłabiona — nie utraciła ona swej kierowniczej roli, że po rozprawieniu się z seklerskimi błędami, które spowodowały poważne nadwężenie więzi z masami, krok za krokiem, nierzad przeciwnym różnym pra-

dom przeciwko tym, którzy zaczęli negować podstawową sprawę dyktatury proletariatu — przeciwko tym, którzy chcieli zrezygnować z kierowniczej roli partii — przeciwko tym, którym znudziła się budowa socjalizmu — przeciwko anarhii i reakcji, partia umacniała swą kierowniczą rolę, nawiązywała ściśle więzi z masami opartą na mówieniu prawdy, choćby i gorzkiej i wprowadziła Polskę na umocnioną przez VIII Plenum drogę dalszej budowy socjalizmu i zacieśniania więzów przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i więzów międzynarodowej solidarności obozu socjalistycznego.

Mówiłem przedtem o obrazie Polski, jaka by była, gdyby nie była socjalistyczna. Za pyta ktoś, czy nie jest czystą fantazją malować obraz Polski, jaka dziś byłaby, gdyby w 1945 r. nie było socjalistycznej rewolucji, gdyby był inny układ sił w Europie, gdyby nasza rewolucja mogła być zdławiona. Nie jest to czysta fantazja, a jest, można powiedzieć, ścisłym dowodem, ponieważ wystarczy porównać tempo rozwoju Polski socjalistycznej i krajów znajdujących się na podobnym etapie rozwoju (a właściwie zacofania) w latach, w których my startowaliśmy do socjalizmu.

Dlatego można, prowadząc znane hinduskie prawienie, powiedzieć, że w każdym dodatkowym dolarze, funcie, franku czy marce, które wywalczył sobie z rosnących wciąż zysków monopolu robotnik na Zachodzie i w ogóle w krajach kapitalistycznych, mieści się jakaś część płynąca z rosnącej siły atrakcyjnej państw socjalistycznych, siły, której jak śmierci boi się kapitalizm.

I jeżeli tę prawdę próbują przed klasą robotniczą państw zachodnich przesłaniać różni reformistyczni przywódcy najrozmaitszymi kłamstwami o naszych krajach — to przez to prawda nie przestaje być ani na chwilę prawdą, która historycznie musi zwyciężyć.

Pytają się czasem kapitali-

Siła ruchu komunistycznego

Cieszymy się z każdego sukcesu klasy robotniczej na Zachodzie. Jesteśmy przecież sojusznikami wszystkich robotników, którzy chcą walczyć o prawo swojego bytu. Oczywiście dobrze jest jeśli przy tym nie gubią politycznych celów klasy robotniczej. Warto chyba także dodać, że to położenie klasy robotniczej na Zachodzie wyznaczone jest przez przynajmniej dwa czynniki: zarówno przez bojowość własnych organizacji politycznych i zawodowych, jak i przez fakt istnienia potężnego obozu państw socjalistycznych, przez to, że widmo komunizmu, o którym pisał Marks, straszy dziś z większą niż kiedykolwiek siłą kapitalistów i imperialistów.

III Zjazd uwzględnia propozycje załóg

W toku przedzjazdowej dyskusji, prócz ogromnej ilości wniosków mogących wpłynąć na polepszenie i usprawnienie gospodarki zarówno w skali pojedynczego zakładu jak i całego kraju — ludzie pracy wysuwali także konkretne propozycje zwiększenia produkcji w przyszłej 5-letce. Informowa-
liśmy swego czasu o tzw. kontrplanach załóg wielkopolskiego przemysłu: zakładów Cegielskiego, WFUM, kopalni i elektrowni Konin; pracowników przemysłu chemicznego, włókienniczego, mięsnego, cukrowniczego itp. Suma tych propozycji załóg z całego kraju pozwoliła na wprowadzenie istotnych poprawek do projek-

tu planu rozwoju gospodarczego Polski wypracowanego przez XII Plenum KC PZPR.
Poprawki te były referowane na Zjeździe przez min. Stefana Jędrzychowskiego.
„W rezultacie przyjętych już poprawek — stwierdził na Zjeździe min. S. Jędrzychowski — wartość globalnej produkcji przemysłu uśrednionego w r. 1965 zostanie podwyższona w porównaniu do założeń przyjętych przy wytycznych XII Plenum o ok. 16 mld. zł w cenach porównywalnych...
A oto dla przykładu tabela, obrazująca niektóre tylko poprawki do liczb kontrolnych roku 1965:

Artykuły	jedn. miary	założenia wytycznych	proponuje się
węgiel kamienny	min. ton	111,5	112—113
energia elektryczna	mld. kWh	41,5	43,5—45
stal	min. ton	8,8	9
cynk	tys. „	200	215—230
miedź	„ „	22,5	35
aluminium	„ „	70	75
siarka	„ „	400	410
tworzywa szt. ogółem	„ „	140,0	181,0
samochody ciężar.	tys. sztuk	30,5	34,9
autobusy	sztuk	3000	3100
traktory	tys. sztuk	19,5	19,9
pralki	„ „	500	600
lodówki	„ „	200	240
tkaniny wełn.	min. mb.	100	101
wyroby dzlewiarskie	„ sztuk	179	183
mięso z uboju	tys. ton	1500	1606
masło	„ „	138	165
cukier	„ „	1500	1550

Mimo tak istotnych poprawek, zasadniczy wskaźnik wzrostu produkcji w przyszłej 5-letce — 50 proc. w stosunku do roku 1960 — nie ulega zmianie. Jest to sprzeczność tylko pozór na. Równocześnie bowiem wzrasta punkt wyjścia, to znaczy, dyskusja pozwoliła na zwiększenie produkcji w ostatnim roku bieżącej 5-letki o 4 miliardy złotych.

III Zjazd nie zamyka bynajmniej dyskusji nad planem. Trwać ona będzie także i po Zjeździe, aż do chwili, gdy — być może wiosną roku przyszłego — zbierze się Sejm, aby zamknąć ją ostatecznie, a jej wyniki zatwierdzić w formie planu — ustawy, obowiązującej każdego obywatela. Partia wytyczy natomiast zasadnicze kierunki rozwoju gospodarczego naszego kraju, zatwierdzi liczbę kontrolne. (pch)

Wzrost roli ZMS

Młodzież naszego województwa zrzeszona w Związku Młodzieży Socjalistycznej w okresie III Zjazdu Partii, niezależnie od realizacji czynów przedzjazdowych podejmuje wiele nowych zobowiązań.

W każdym niemal zakładzie pracy, w którym istnieją grupy działania zetemesowcy organizują młodzieżowe brygady produkcyjne i zaciągają warty. Oto kilka meldunków z zakładów pracy: młodzi pracownicy Fabryki Narzędzi Chirurgicznych w Nowym Tomysku na apel OOP i grupy ZMS zobowiązali się zwiększyć produkcję o 300 tys. zł.

Młodzież zatrudniona w szmatulskiej Spółdzielni Pracy „Metalowiec” w dniach III Zjazdu zwiększyła produkcję o 11 tys. zł. Cenne zobowiązanie podjęły grupy działania należące do Komitetu Dzielnicowego ZMS — Poznań Nowe Miasto, wspólnie zagospodarują one tereny nad jeziorem Malta. Członkowie ZMS tej dzielnicy we własnym zakresie zbudują nad Maltą przystań kajakową i wykonają kajaki. 5.500 zł zaoszczędzą Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego w wyniku zobowiązania zetemesowców.

Ponadto od 10 do 17 bm. organizacja ZMS Wielkopolski przekazała na konto funduszu budowy szkół 3.450 zł.

W okresie III Zjazdu obserwuje się wzrost zainteresowania młodzieży Wielkopolski organizacją, czego dowodem jest bezsprzeczny fakt, iż do Związku Młodzieży Socjalistycznej w dniach od 10—17 wstąpiło 417 dziewcząt i chłopców. Natomiast spośród aktywistów organizacji w czasie od 10—18 bm. do partii przyjętych zostało 157 osób. (mi)

Praktyka dopinguje naukę

Dwa (rolnicze) tyki Ameryki

Prof. dr Józef Janicki wrócił niedawno ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, gdzie przebywał 3 miesiące na stażu naukowym, finansowanym przez fundację Rockefellera. Jako kierownik Katedry Technologii Rolnej WSR w Poznaniu, prof. Janicki interesował się w USA uczelniami rolniczymi, a szczególnie przemysłem rolno-spożywczym oraz jego powiązaniem z nauką.

— Panie Profesorze, co pan przywiózł z sobą w tych wielkich walizkach? — zapytałem niedyskretnie widząc w gabinecie mego rozmówcy kilka imponującej wielkości kufrów podróżnych, niewątpliwie zagranicznego pochodzenia.

— Ach — profesor machnął ręką z wyraźną niechęcią — ile ja miałem kłopotu z tym bagażem. Ile mnie pieniędzy kosztował jego transport! Z hotelu na pokład, z pokładu do kabiny, potem z kabiny na pokład, z pokładu do hotelu, z hotelu na kolej itd. Pocieszam się jednak, że wartość naukowa i dydaktyczna (a nade wszystko przemysłowa) tego materiału jest po prostu bezcenna. A miałem ponad 200 kg logramów samych „papierów”: książek, broszur, biuletynów i rozmaitej literatury naukowej, nie licząc innego bagażu. Najbardziej bawili się celnicy, gdy znajdowali w tym wszy-

stkim jaja kurze, których kilka kanaście wiozłem, bo miały być kury — nioski, o wyjątkowych wartościach. Otóż celnicy zgodnie stwierdzali, że jeszcze nie spotkali podróżnego, który by z USA wioził jaja do Polski.

— Co pan Profesor zwiezdzi? — Byłem w kilkunastu uniwersytetach i instytutach rolniczych w wielu stanach, jak New York, Pensylwania, Massachusetts, Minnesota, Wisconsin, California. Można powiedzieć, że przejechałem Stany wzdłuż i wszerz.

— Jak Pana przyjmowano? — Przeważnie bardzo serdecznie. Cenią tam ogromnie oryginalną myśl naukową. Mają duży respekt przed nauką radziecką. Proszono mnie np. o przysłanie podręczników rosyjskich z zakresu mikrobiologii oraz biochemii. Na uczelniach oraz w instytutach powstają komplety nauki języka rosyjskiego. Ponieważ nauka polska może się poszczycić szeregiem wybitnych myślicieli, więc i nam się mocno interesują. Wyrażono chęć zwiedzenia placówek naukowych w Polsce. Prezes międzynarodowego stowarzyszenia nauki o drobiu w Chicago prosił o przysłanie mu zaproszenia do Polski (wystano już przez NOT) proponując wygłoszenie u nas odczytów. Na międzynarodowy symposium na temat witamin, który odbędzie się we wrześniu w Poznaniu przyrzekło przyjechać 7 naukowców z USA wraz z delegatem Departamentu Rolnictwa.

— Czy istnieje w Stanach jakiś zorganizowany sposób przekazywania naukowych zdobytych praktyce gospodarczej i szybkiego wdrażania ich w życie?

— Trzeba najpierw powiedzieć, że amerykańskie uczelnie mają trzy zadania do spełnienia: pracę dydaktyczną czyli przekazywanie studentom podstawowego wykształcenia, pracę badawczą oraz łączność z praktyką. To ostatnie zadanie spełnia tzw. „extension service”, w której na każdej uczelni pracuje duże grono pracowników naukowych od profesorów zwyczajnych do asystentów (mniej więcej 30 proc. całego grona). Oni są zobowiązani do utrzymywania kontaktów z praktyką, upowszechniania osiągnięć uczelni i przekazywania na warsztaty naukowe spraw nurtujących praktykę rolniczą oraz przemysł rolno-spożywczy. Warto dodać, że „extension service”, czyli placówki współpracy na uki z praktyką, istnieją z mocy uchwały Kongresu Stanów Zjednoczonych (the Smith-Lever Act z 1914 r.). Ta służba zewnętrzna stanowi wychowawcze ramię Departamentu Rolnictwa oraz wszystkich stanowych uczelni rolniczych i składa się z 51 stanowych i terytorialnych placówek służby zewnętrznej, z których każda jest integralną częścią stanowych lub terytorialnych college'ów (uczelni).

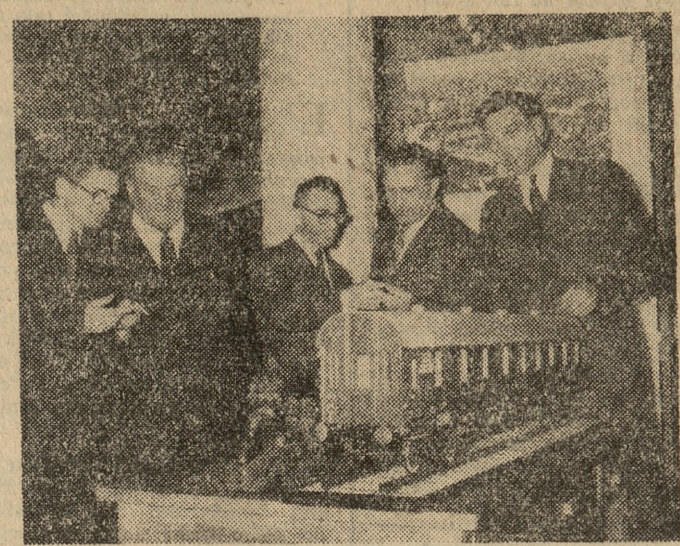
— Jakim sposobem kłopoty farmerów stają się przedmiotem badań uczelni i jak farmerzy są zapoznawani z ich wynikami?

— Farmer zgłasza swój „kłopot” okręgowemu agronomowi zaangażowanemu przez służbę zewnętrzną. Ten przekazuje poważniejsze sprawy stacjom doświadczalnym, uczelniom lub Departamentowi Rolnictwa i stamtąd otrzymuje rozwiązania naukowe i praktyczne. Poza tym organizacje farmerów są w ścisłych kontaktach z terenowymi instytutami badawczymi, powiązanymi ściśle z placówkami uniwersyteckimi stanowymi (katedrami, wydziałami, uczelniami) stacjami badawczymi) oraz z placówkami Departamentu Rolnictwa. Informacje o stanie badań przekazuje się farmerom kilkoma drogami. Krótkie i zwięzłe informacje podaje prasa, radio, (uczelnie mają własne stacje radiowe), telewizja. Szersze informacje dają wyższe uczelnie rolnicze na zjazdach, poświęconych

DAR POZNAŃSKICH KOLEJARZY

Stanisław Dworak dyrektor ZNTK w Minsku Mazowieckim (delegat województwa warszawskiego) Leon Małeck, dyr. ZNTK w Ostrowie, Ludwik Pol, Dominik Janko-Lewczenko i Stanisław Zieliński z Olsztyna — delegaci i goście oglądają dar kolejarzy węgla poznańskiego wagonowni I klasy PKP — Poznań dla Zjazdu.

CAF — fot. Wdowiński



Aktualne i ważne

Prawo lokalowe — oznacza ład

W dniach 3—5 bm. w Ministerstwie Gospodarki Komunalnej w Warszawie, odbyło się ogólnopolskie seminarium dla kierowników wydziałów lokalowych przydywów rad narodowych, poświęcone omówieniu NOWEGO PRAWA LOKALOWEGO. Z uwagi na znaczne zainteresowanie ogółu naszych Czytelników tymi sprawami, zwróciliśmy się do kierownika Wydziału Spraw Lokalowych Prezydium Rady m. Poznania p. G. KOSY i jego zastępcy p. L. SCHNEIDRA — z prośbą o udzielenie kilku wyjaśnień w najbardziej istotnych kwestiach mieszkaniowych.

Pytanie: Jak panowie zapatrują się na nową ustawę?

Odpowiedź: Ustawa z dnia 30 stycznia 1959 r. (Dz. U. nr 10 z 12 lutego 1959 r. — prawo lokalowe) — jest aktem doniosłym. Choć może jeszcze nie spełnia wszystkich życzeń i pragnień obywateli — nie zezwala na to trudne warunki lokalowe w kraju w ogóle — to na pewno wyprowadzą gospodarke lokalową z dżungli mnóstwa przepisów i instrukcji, częstokroć ze sobą sprzecznych. Wystarczy pogłębić, iż dotychczas w tej materii obowiązywało 600 różnych aktów prawnych. Kto mógł się w tym wszystkim wyznaczyć? Nowa ustawa znosi wiele dawnych dekrety, a z nimi instrukcje i rozporządzenia. Siega ona tak daleko, że powoduje utratę mocy niektórych artykułów kodeksu zobowiązań. Równocześnie z mocy ustawy wprowadzonych zostaje sporo nowych przepisów, co pozwoli na sprawniejsze regulowanie wielu spraw. Np. ustawa nakłada na lokatorów obowiązek przestrzegania regulaminu porządku domowego, ustalonego przez Prezydium RN; zwłoka np. w uiszczeniu czynszu (płatnego z góry) będzie powodować doliczanie ustawowych odsetek.

P.: No to może wreszcie DRN-y raźniej wezmą się do egzekwowania wymogów wobec lokatorów? Dziś, o ile zdołam zaobserwować, nikt nie robi z obowiązków lokatora. Interesuje mnie jeszcze inna kwestia. Wprowadza się podobno jakieś nowe pojęcie najmu lokali?

O.: W rozdziale o najmie lokali mówi się w nowym prawie, że stosunek taki nawiązuje się na podstawie umowy najmu lub decyzji o przydziale. W wypadku drugim obie strony (wynajmujący i najemca) powinny szczegółowo stwierdzić warunki najmu w formie pisemnej. Przewiduje się przy tym, że wynajmujący może wystąpić do sądu o rozwiązanie stosunku najmu, jeśli najemca np. używa lokalu niezgodnie z jego przeznaczeniem (np. warsztat w mieszkaniu), wykrocza przeciw obowiązującemu porządkowi domowemu, zalega z czynszem lub innymi opłatami dłużej niż 2 miesiące itp. W tym rozdziale mówi się także o kaucjach, których

wpłata jest warunkiem najmu lokalu (przydziału).

Kaucja zabezpiecza utrzymanie mieszkania w należytym stanie. Oczywiście, mowa tu tylko o tych domach, które odbudowano, nadbudowano (wyższe kondygnacje starych domów) lub wybudowano po 1 stycznia 1950 r. (domy pozostające w zarządzie organów przydywów rad narodowych lub innych jednostek państwowych).

P.: Jak nowe prawo definiuje uprawnienia do przydziału lokalu?

O.: Przydział lokalu mieszkalnego mogą otrzymać osoby, których funkcja społeczna, zawód, wykonywana praca lub odbywane studia uzasadniają zamieszkanie w mieście, osiedlu lub gromadzie, oraz osoby pobierające zaopatrzenie lub rentę z ubezpieczeń społecznych lub innych funduszy publicznych, albo uprawnione do korzystania ze świadczeń alimentacyjnych. Jeśli zaś chodzi o lokale użytkowe, to prawo zastrzega, że przydział mogą otrzymać tylko te instytucje, które działają w danej miejscowości lub osoby uprawnione do wykonywania w tej miejscowości zawodu, wymagającego takiego lokalu. Wyraźnie powiedziano, że wszyscy inni prawa takiego nie mają. W myśl tego przepisu niedopuszczalne jest także posiadanie 2 lokali, co — jak wiemy — jeszcze się zdarza.

(Dalszy ciąg rozmowy wkrótce) Rozm.: ZM

20 000 rodowitych zielonogórzan

Od 1950 roku, a więc od czasu, gdy Zielona Góra awansowała do rangi stolicy województwa, w mieście tym urodziło się około 20 tysięcy osób. W chwili obecnej Zielona Góra liczy 47 263 mieszkańców, z tego prawie połowę stanowią już rodowici zielonogórzanie. Zakłada się, że w 1975 roku, kiedy to Zielona Góra będzie miała ponad 75 tysięcy ludności, conajmniej trzy czwarte mieszkańców stanowić będą rodowici zielonogórzanie. (ZAP)

Coraz bliżej Poznania

Oddany został do użytku zelektryfikowany, 23-kilometrowy odcinek kolejowy Błonie — Sochaczew. Jest on pierwszym fragmentem na całej trasie tranzytowej od granicy z ZSRR do granicy z NRD. Przewiduje się, że następny etap robot elektryfikacyjnych na odcinku Sochaczew — Kutno zostanie zakończony do 31 XII 1960 roku.

Elektryfikacja trasy umożliwiła skrócenie czasu przejazdu z Sochaczewa do Warszawy przeciętnie o 33 minuty w jedną stronę. (PAP)

W 30-lecie walki o polską szkołę

W kwietniu 1959 roku przypada 30 rocznica powstania Polskiego Prywatnego Szkolnictwa Podstawowego, które zorganizowane zostało przez Polskie Towarzystwo Szkolne wraz z Związkiem Polskich Towarzystw Szkolnych w Niemczech z siedzibą w Berlinie.

Do Polskich Towarzystw Szkolnych, w zasięgu których zorganizowano do polskie szkolnictwo podstawowe, należały następujące Towarzystwa Szkolne: Polskie Tow. Szkolne na Obwód Rejencji Opolskiej z siedzibą w Opolu, Polskie Tow. Szkolne na Obwód Rejencji Pilskiej z siedzibą w Złotowie, Polskie Tow. Szkolne na Obwód Rejencji Kozłowskiej z siedzibą w Bytowie, Polskie Tow. Szkolne na Obwód Rejencji Olsztyńskiej z siedzibą w Olsztynie.

Podstawę do zorganizowania Polskiego Prywatnego Szkolnictwa stanowiła Ordynacja Szkolna wydana przez rząd pruski w dniu 30 grudnia 1928 r. Jej ukazanie się to przede wszystkim wynik wieloletnich zabiegów i nieustępliwej walki Związku Polaków i Związku Polskich Towarzystw Szkolnych w Niemczech z posem Janem Baczewskim na czele.

Było to wydarzenie o doniosłym znaczeniu, gdyż od tej chwili zaistniała dla polskiego życia w Niemczech nowe warunki rozwoju. Poza Konwencją Genewską w roku 1922, która obowiązywała na Górny Śląsk, oraz rozporządzeniem pruskiego ministra nauki, sztuki i oświecenia z dnia 31. XII. 1918 r. dopuszczającym naukę języka polskiego w publicznych niemieckich szkołach podstawowych, w których wykładowcami byli nauczyciele Niemcy, ludność polska w Niemczech nie miała żadnych podstaw prawnych do zorganizowania polskiego szkolnictwa.

Spośród wszystkich polskich towarzystw, które podjęły tę wielką trudną i ofiarną pracę organizacyjną w celu założenia polskiej szkoły, Polskie Towarzystwo Szkolne na Obwód Rejencji Pilskiej z siedzibą w Złotowie uzyskało najlepsze wyniki. Ogółem zdołało ono zorganizować 29 szkół podstawowych, w tym: 23 szkoły w powiecie złotowskim, 5 szkół w powiecie babimojskim i 1 szkołę w powiecie międzyrzeckim. Było to osiągnięcie wielkie, gdyż polskie szkoły powstały we wszystkich miejscowościach, w których polska ludność rodzima tworzyła większe skupiska.

Co wpłynęło na to, że zostały osiągnięte tak dobre wyniki na odcinku szkolnictwa przez Towarzystwo Szkolne i że to szkolnictwo wytrwało — wbrew wszelkim przeciwnościom — aż do napadu hitlerowców na Polskę? Pytanie to nabiera szczególnej wagi, gdy przypomni się, że z chwilą

ogłoszenia Ordynacji Szkolnej wszystkie władze niemieckie wraz z organizacjami politycznymi zajęły stanowisko nieprzychylnie do akcji tworzenia polskich szkół. Jeśli więc udało się zorganizować tak wielką ich ilość był to rezultat wielkiej pracy organizacyjnej i uświadamiającej Towarzystwa Szkolnego, prowadzonej poprzez niezliczone zebrania i rozmowy indywidualne z rodzicami przy współudziale terenowych mężów zaufania, działaczy, organizacji i instytucji wraz z Związkiem Polaków i Związkiem Polskich Tow. Szkolnych w Niemczech oraz polskiego kleru, który pomagał w walce o polską szkołę. Było to również wynikiem wielkiego patriotyzmu i świadomości swojej odrębności narodowej, wśród ludności rodzimej.

W 30 rocznicę przypominamy tę bohaterską walkę o szkołę polską, która przyczyniła się do przetrwania polskości na naszych dzisiejszych Ziemiach Zachodnich.

(ZAP)
JAN ROŻEŃSKI
b. kierownik
Polskiego Towarzystwa Szkolnego
w Złotowie

Nasze maszyny dla Kanady i USA

Ostatnio poważnie rozwinął się eksport polskich obrabiarek do Kanady i Stanów Zjednoczonych. Najlepiej świadczy o tym następujące liczby: w 1957 roku sprzedaliśmy tym państwom obrabiarki do metalu za sumę około 32 tys. dolarów, w 1958 roku już za 132 tysiące dolarów.

W ciągu stycznia i lutego br. „Metaleksport” przysłał już ze Stanów Zjednoczonych i Kanady zamówienia na obrabiarki wartości 250 tys. dolarów z terminem dostawy w 1959 roku. (API)

Ciekawy album ZBoWiD

Staraniem Biura Historycznego Zarządu Głównego ZBoWiD wydano bogato ilustrowany album, w którym w sposób plastyczny przedstawiono pełną i walkę narodu polskiego w latach 1939—1945. Album ten to zbiór zdjęć z łapanek, egzekucji, obózów, walki z okupantem, zgromadzeń przez członków ruchu oporu. Każda karta tego dokumentalnego dzieła przypomina mroczne lata okupacji, charakteryzuje cierpienia i walkę narodu polskiego, ujawnia zbrodnie hitlerowskie.

Z uwagi na to, iż album wydano w ograniczonym nakładzie, życzeniem wydawców jest, aby w pierwszym rzędzie znalazł się w bibliotekach publicznych, klubach itp., by w ten sposób zapoznać z nim jak najszersze warstwy naszego społeczeństwa. Zgłoszenia na Album „Cierpienia i walka narodu polskiego”, należy kierować do Specjalnej Organizacji Gospodarczej Zarządu Głównego ZBoWiD. Przedsiębiorstwo Wydawnictw Użytkowych i Pamiątkarstwa Łódź, pl. Zwycięstwa 2. (na)

Nawiązując do artykułu pt. „Można zmniejszyć deficyt MPK”, który ukazał się w „Głosie Wielkopolskim” nr 55 z 6. III. 59 r., pragnę przekazać swoje uwagi na ten temat.

Nie ulega wątpliwości, że jedną z najważniejszych przyczyn powstawania poważnego deficytu w MPK jest wielki odsetek korzystających z usług MPK bezpłatnie oraz tych, którzy płacą, a nie odbierają biletu. Z obliczonym przez autora artykułu procentem takich „pasażerów” MPK można się zupełnie zgodzić. Biorąc pod uwagę prawie 200 mln. pasażerów przewiezionych w r. 1959, — 20 proc. pasażerów „darmowych” stanowiłoby więc 40 mln. Ta liczba przeliczona po najniższej opłacie czyli po złotych 0.32 wyniesie prawie 13 mln. zł. O taką sumę mógłby więc być zmniejszony deficyt MPK z r. 1958.

Na temat tzw. „gapiowiczów” i „usłużnych” ukazywały się już w prasie niejednokrotnie artykuły. Nie przyniosły one jednak pożądanych rezultatów. Artykuły więc i słowa nie wystarczają. Trzeba przystąpić niezwłocznie do organizowania walki z niepożądanymi pasażerami.

MPK powinno zagwarantować, np. przez przyjęcie dodatkowych pracowników, normalne obciążenie wozów w okresie największego nasilenia przejazdów, aby konduktorzy mogli obsłużyć wszystkich pasażerów.

Kontrolerzy powinni — moim zdaniem — pełnić swoje czynności także w ubraniach cywilnych, zaopatrzeni jedynie w odpowiednie opaski wzgl. żetony. Kontrolerzy w mundurach są bowiem łatwo dostrzegalni. Ponadto trzeba skorzystać ze skutecznej metody kontrolowania wozów tramwajowych czy trolejbusów (autobusów) z „obu frontów”, tj. od przodu i końca przez dwóch kontrolerów jednocześnie.

Przeprowadzanie przez dłuższy okres czasu systematycznych, doraźnych kontroli w pojazdach MPK da na pewno rezultaty.

Jestem przekonany, że tego rodzaju planowe kontrole, odciążą nasze społeczeństwo nieuczciwych praktyk. Trzeba jednak od słów oraz dyskusji przejść niezwłocznie do konkretnej akcji.

W. W.

(Nazwisko i adres znane redakcji)

Warszawiakom, lublinianom czy innym radomianom — zawsze stawiano za wzór obywatela naszego grodu — poznaniaka. Tymczasem w Warszawie czy Lublinie tamtejsi „mieszkańcy” szybciej nauczyli się oczekiwać w długiej kolejce na przyjazd autobusu czy trolejbusu, niż my. Nauczono się jeszcze czegoś: podawania pieniędzy konduktorowi za przejazd nawet, gdy tego ostatniego dzieli od pasażera cała długość wozu. Zresztą w większości wypadków tamtejsi konduktorzy siedzą przy tylnych drzwiach i pasażer sam musi pamiętać o swych obowiązkach. Nie oznacza to, że tam nie ma też dających na gapę; świadczy jednak, iż społeczeństwo jest lepiej, przynajmniej pod tym względem, wychowane. Mówimy o tym, bowiem pamiętamy czasy diametralnie różne. Taki stan osiągnięto drogą bardzo konsekwentnej walki o porządek w komunikacji miejskiej. M.in. stosowano tam powszechnie system kontroli, jaki postuluje nasz Czytelnik, 2 kontrolerów w przednich i tylnych drzwiach; wysiadający musieli okazywać bilety.

Trudno ocenić, które z postulatów naszego Czytelnika dadzą się wprowadzić, które nie; które z nich są w Poznaniu przydatne. Pewne jest, że kontrola powinna być skuteczniejsza. Wydaje się jednak, że zmora, utrudniającą pracę konduktorów, mającą istotny wpływ na wysokość obrotów MPK — jest mnogość wszelkiego rodzaju biletów, będących w użyciu. I o tym należałoby pomyśleć także, mając na względzie stan komunalnej szkatuły.

„Gdzie to można kupić?”

Klienta potargowe niepokoją

Jestem szarym klientem. Zwiedzałem Targi, stoisko po stoisku. Przeglądałem ekspozycje. Zaciekawiony interesującym artykułem pytałem niezmiennie: GDZIE TO MOŻNA BĘDZIE KUPIĆ? Wiele wystawcom zadawałem to pytanie. W odpowiedzi słyszałem: Kraków, Warszawa, Katowice, Grójec, czasem — Poznań. Zwiedzających wystawcy żegnali beznadziejnym rozłożeniem rąk; to nie od nich zależy, oni czekają na transakcje, a kupuje — handel.

Ekspozycja spółdzielczości pracy należała do największych na Targach. Po raz pierwszy ujrzałem naszą spółdzielczość w całym, jak się to mówi, przekroju, w bogactwie jej wyrobów i możliwościach produkcji. Przekonałem się, że sektor spółdzielczości pracy jest poważnym producentem dla potrzeb rynku, w dodatku — często bardzo pomysłowym i rzućmy producentem. Przez kilka godzin zwiedzałem stoiska WZSP.

W różnorodności konfekcji dostrzegłem stoisko katowickiej Spółdzielni im. Waryńskiego. Miała rzeczywiście ładne, eleganckie płaszcze z „setek” (ale mogą być i tańsze). Dużo amatorów indywidualnego zakupu. Hurt się jednak nie zjawiał. Detal był obojętniejszy. Również poznański MHD wydał na te płaszcze 200 tys. zł. Spółdzielnia im. Gen. Świerczewskiego z Bielej Białej została wyróżniona za piaszczową „osiemdziesiątkę” z welny wielbłądziej. Atrakcyjna nowość, atrakcyjna cena — 260 zł metr, możliwość produkcji 4 tys. miesięcznie; zamówiono — 400 m... Turysty dostrzegli tani namiot za 600 zł wyrobu rymarzy z Krakowa. Namiot bez mała o połowę tańszy od znanych nam dotychczas, dzięki zastosowaniu taniego, lecz dobrego materiału. Poznańscy harcerze i LPZ zamówili namiotów 100. Nasz „Gallux” i Dom Dziecka zakreśliły się wokół innej nowości w tym stoisku — krzesła, czy też torby do noszenia... dzieci. Eleganckie poznanianki ucieszyły wiadomością, że „okraglak” i MHD zakupiły w Spółdzielni im. Manifestu Lipcowego w Szczecinie efektowne torebki z plastiku (po 28 i 55 zł) za 120 tys. zł.

Poznańska Spółdzielnia Wielobranżowa nie zawariła transakcji z Poznaniem, a szkoda. Sprzedano 50 pomysłowych stolików-barów, które ułatwią pracę kelnerowi. Nasi kelnerzy będą zatem nadal męczyć się przy roznoszeniu potraw.

Trzeba przyznać, że spółdzielcze obuwie nie należy do najmniejszych i najtańszych. Toteż od razu zwróciłem uwagę na rzeczywiście ładne i tanie obuwie w stoiskach WZSP z Krakowa, Radomia i z CPLiA. Krakowskie „zakopianki” (takie kolorowe „trumniki”) oparte na dwóch modelach zagranicznych są tańsze od podobnych, które kupujemy na kermaszu, cena do 390 zł. Sprzedano już półroczną produkcję, Poznań kupił tylko 400 par. Nowy radomski model lekkich sandałów męskich (145 — 162 zł) z piórkami i bez, jakich nie widziałem w sklepach, nadal czeka na handlowców. Sprzedano zaledwie miesięczną produkcję i to nie do Poznania. Więc nadal chodzić będziemy w niewygodnych „trepacach”. Piękne, niedrogie greckie sandały damskie z CPLiA również nie zostały dostrzeżone przez handel.

Na szczęście dla nas handel dojrzał artystyczną konfekcję. Dojrzał, bo — musiał, tutaj prawie zawsze gromadził się tłum kobiet... Piękne modele, nawet nie tak drogie (np. wyróżniona w konkursie wzorzysta spódnica wełniana za 440 zł) zostały zakupione na sumę 3 mln. zł. Kupił też poznański „Gallux”.

Meble z CPLiA to osobny rozdział. Moim zdaniem przemysł artystyczny przoduje w produkcji nowoczesnych, przydatnych, lekkich mebelków. Niestety, na razie przoduje również w cenach, co nie podoba się klientom. Choć klienci interesowali się tą ekspozycją (brali licznie udział w ankiecie na temat tych wzorów) handel nie tu nie zamówił. Ani jednego modelu, chociaż otwiera teraz sklepy z „nowoczesnymi” meblami; powstał nawet taki sklep w Poznaniu... Meble CPLiA nigdy nie będą tańsze, jeśli nie ruszy seryjna produkcja. A kto ma o tym decydować jeśli nie handel?

„Galanteryjny” z Krakowa pokazał nadmuchiwany wieszak turystyczny, model najbardziej udany ze wszystkich „składaków”. Nic z tego, nie ujrzymy go w sklepach — brak zamówień.

Z odpowiedzi na pytanie „gdzie to można kupić?” przekonałem się, że nasz handel nie interesuje się tym co zaciekało

przeciętnego klienta, co chętnie chciałby on kupić w poznańskich sklepach. Jak temu zaradzić? Nowy pomysł dał jędek z wystawców z Radomia: poznaniacy zainteresowali się jego składanym leżakiem za 190 zł. Sprzedał dużo leżaków na Wybrzeże, lecz zaledwie 25 do Poznania. Doradził więc zwiedzającym, by z tej okazji wpisywali się do książki życzeń i zażaleń poznańskich sklepów...

Targi są okazją do uzupełnienia zapasów, w dodatku — odbywają się w Poznaniu. Dlatego nikt mi potem nie potrafi wytłumaczyć przyczyn złego zaopatrzenia sklepów poznańskich w towary, które były wystawiane na obecnych Targach. Produkcja zapewnia już podstawową masę towarów, czas więc handlowi przyzwyczaić się i zauważyć, że wytwórcy oferują obecnie wiele nowych wyrobów. Zwiedzający często ma wrażenie, że widzi ekspozycję zagraniczną, bo przywykli oglądać ciekawe artykuły tylko na MTP. Tymczasem sama spółdzielczość pokazuje już dosyć nowości, by zmienić zdanie o naszej produkcji, jej możliwościach i z tych nowości skorzystać.

Jeśli zatem handel nadal będzie z uporem kreślił się wokół starych wzorów i towarów, jeśli te nowości nie pojawią się w sklepach — będziemy mieli ostateczny dowód, że nie zna on dostatecznie naszych potrzeb i nie potrafi samodzielnie reprezentować naszych interesów.

Maciej SĘK

30 tys. silników elektr. dla wsi

Więć otrzyma w br. 30 tys. silników elektrycznych, czyli prawie 10 tys. więcej niż w roku ubiegłym. Znacznie wzrosną dostawy silników średniej wielkości o mocy 4,5 kW oraz 7 kW przydatnych zwłaszcza do napędu młocarni. Poza tym rolnicy będą mogli nabyć silniki małe o mocy 2,8 oraz 1,7 kW używane do siewek, śrutowników, wialni itp. Znaczna część silników będzie wyposażona w wózki co ułatwi ich zastosowanie do różnych prac oraz wykorzystanie przez większą liczbę gospodarstw.

Do końca bież. kwartału na wies zostanie dostarczonych ok. 8 tys. silników. Pierwszeństwo w ich zakupie mają kółka rolnicze, zrzeszenia branżowe oraz zespoły maszynowe. Od pierwszego kwietnia br. sprzedażą silników elektrycznych dla potrzeb rolnictwa zajmować się będą PZGS, co znacznie ułatwi zaopatrywanie się rolników w ten sprzęt. (PAP)

Czy wiecie że...

... w Horyńcu Zdroju, w którym znajdują się zioła borowiny i źródła mineralne, powstało pierwsze w pow. rzeszowskim, a zarazem w Polsce chiopskie uzdrowisko.

... Polski Związek Motorowy w Częstochowie zamierza uruchomić w najbliższym czasie wypożyczalnię samochodów.

... w b. pokrzyżackim zamku w Malborku powstanie Muzeum Narodów Słowiańskich.

... spółdzielnie budowlane starają się o sprowadzenie z Węgier specjalnych agregatów ceglarnianych na podwoziu ciągnika, w których 6-8 robotników może wyprodukować w ciągu dnia do 10 tys. cegieł.

... o ile Zakłady Precyzyjne „Iskra” w Kielcach nie zawiodą, z końcem przyszłego roku ukażą się w sprzedaży produkowane przez nie elektryczne maszynki do golenia.

Książki nadesłane

WILHELM SZEWCZYK — Wyprzedaż samotności — Wydawnictwo „Śląsk”, Katowice 1959 — str. 291 — cena zł 12,-

BOLESŁAW LUBOSZ — Czas ballady — Wydawnictwo „Śląsk”, Katowice 1959, str. 42 — cena zł 5,-

MAREK LANSKY I JULIAN REST — W nocy wszystkie koty są czarne — Wydawnictwo „Śląsk”, Katowice 1958, str. 143 — cena zł 7,-

W. T. CHRISTINE (T. KOSTECKI) — Kaliber 6,35 — Wydawnictwo „Śląsk”, Katowice 1959 — str. 275 — cena zł 12,-

— Kalendarz śląski — Wydawnictwo „Śląsk”, Katowice 1958 — str. 368 — cena zł 12,-

ALFRED SZKLARSKI — Tomek na wojennej ścieżce — Wydawnictwo „Śląsk”, Katowice 1959 — str. 300 — cena zł 20,-

HENRYK JASICEK — Humoreski beskidzkie — Wydawnictwo „Śląsk”, Katowice 1959 — str. 96 — cena zł 16,-



Wbrew temu optymistycznemu przypuszczeniu, czy lekkomyślniej przechwałce, niejeden zakańczony intruz dziś miał wtargnąć do skrytego wśród zarośli ustronia Arleny Byrnes i okrutnie przerwać Rafałowi sielankę z nią w momencie szczególnie drastycznym.

XIII

Gdy chryslerowska limuzyna wróciła do Cypress Mansion około pół do piątej, Edward Byrnes wyglądał na z troskowanego więcej, niż przedtem, natomiast Rafał Królik miał minę zwycięzcy, który radby jak najwcześniej odbyć należy mu wjazd triumfalny... choćby tylko do jadalni.

— Czy nie spóźnił się na obiad? — spytał, wysiadając z auta i posmutniał, dowiedziawszy się, że czeka go „jeszcze trzy i pół godziny postu”, gdyż według polecenia gospodarza nie podadzą tu dziś obiadu przed ósmą.

— Za to mój prywatny bufet piknikowy jest do pańskiej dyspozycji każdej chwili — szepnęła mu z boku Arlena. Również teraz.

— Ale gdzie, miłe dziewczę, gdzie ten bufet? — W motorówce, a nasza przystań jest tuż za ogrodem. Zaprowadź tam pana, tylko wpięć zaopatrzyć swa spiżarnię w trochę słodczy.

W jaskrawy papier zawinięte i zielonym sznurkiem wielokrotnie obwiązane pudła z cukierni Edward właśnie wyjmował z bagażnika limuzyny i wręczał je Tal-

Siewy rozpoczęte...



Fot. K. Przychodzki

Dwa (rolnicze) tyki Ameryki

(Dokończenie ze str. 3)

ciach doświadczalnych, które szczególnie dużo dają uczestnikowi. Takie wycieczki organizuje się też do przodujących farm doświadczalnych, wzorcowych, na których wypróbowuje się nowe zdobycze techniki.

— Czy badania naukowe są jakoś koordynowane, czy nie dublują się?

— W Departamencie Rolnictwa mają spis wszystkich zagadnień będących przedmiotem badań uzgodnionych z terenem. Rolnicza Służba Badawcza przy Dep. Rolnictwa gromadzi propozycje wychodzące z terenu, ocenia ich potrzebę i przekazuje na warsztat badawczy różnym instytutom i uczelniom. Ocena Departamentu Rolnictwa dotyczy trzech kwestii: czy praca nie powtarza się z inną, czy ma znaczenie praktyczne i znaczenie naukowe. Aczkolwiek większość projektów wpływa od agronomów rejonowych, to jednak farmerzy mogą skorzystać także z prasy, radia i telewizji, z instytutów naukowych, a nawet z pośrednictwa członków Kongresu, przez których także można spowodować wzięcie na warsztat naukowy konkretnej sprawy. Warto tu zwrócić uwagę, że wszystkie uczelnie lub stacje doświadczalne doskonale się reklamują. Powszechnie dostępne są szczególnie, przejrzyste prospekty, opisujące dokładnie czym zajmuje się dana instytucja, jakie ma działy, jak można z jej usług skorzystać.

— A przemysł i handel, czy też interesuje się badaniami naukowymi? I co w końcu ma z tego konsument?

— Każde terenowe biuro Rolniczej Służby Badawczej ma swojego łącznika z przemysłem. Urządza się spotkania i dyskusje naukowców z przedstawicielami przemysłu. Tam przedstawia się wyniki ostatnich badań. Jeśli zaś uczelnia lub stacja doświadczalna zastosowała u siebie coś nowego w skali półtechnicznej (bo

mają przy uczelniach własne hale produkcyjne), to zaprasza przemysł, celem oceny przydatności nowego produktu, czy metody produkcyjnej. Również handel stara się przy pomocy nauki znaleźć sposoby lepszego i tańszego transportu zbiorów oraz takiego ich przechowywania, które gwarantuje zachowanie wszystkich wartości produktu. W tym jest oczywiście zainteresowany konsument, otrzymując towar dobry, tani i szybko.

— Co Pan Profesor ocenia jako najważniejsze w amerykańskich kontaktach nauki z praktyką?

— Szerokie zainteresowanie farmerów i przemysłu badaniami naukowymi. Wychodzą oni naprzeciw nauce, a nawet wyprzedzają ją wprowadzając na własne ryzyko metody jeszcze nie wypóbowane w zupełności. Istnieje tam pogoń za nowymi sposobami produkcji, istnieje nacisk na naukę, by takie sposoby dawała, a wszelkie dobre pomysły szybko wprowadza się w życie.

— Czy ktoś się już zainteresował Pańskimi materiałami przywiezionymi z Ameryki?

— Jak dotąd, byli u mnie tylko przedstawiciele Poznańskich Zakładów Środków Odżywczych oraz Laboratorium Jajczarsko — Drobiarskiego z Junikowa, których poinformowałem o niektórych sprawach.

Rozm.: Mieczysław SKĄPSKI

Hulajnarty i nartorowery

Wprawdzie tegoroczna zima już się skończyła, ale w zakładach przemysłu sportowego w Bielej Białej myślą już o następnej. Właśnie z myślą o przyszłym sezonie zimowym w zakładach tych wyprodukowano prototypy hulajnart i nartorowerów. Masową produkcję tego nowego sprzętu sportowego rozpoczyna bieleckie zakłady w trzecim kwartale br.

Hulajnarta — to uniwersalna hulajnoga, przy której w zimie można zamieniać kółka na płozy. Nartorower posiada zamiast kółek dwie krótkie narty, umożliwiające jazdę z dużą szybkością. (PAP)

— 88 —

luli, lecz ta zwolenniczka ładu i dyscypliny nie chciała wydać Arlenie jej porcji deseru teraz, na długo przed obiadem. Urażona tą odmową i nadąsana blondynka zażądała z kolei czekoladek, za którymi Jimmy przepadał i w których chytrze przemycano potrzebne mu rzekomo witaminy, czasem aspirynę, najczęściej zaś przeróżne namiastki olejku rycynowego.

— Kupiłeś dziś, ojcze, te czekoladki niepotrzebnie, przecież Jim zniknął. Daj mi je więc wszystkie, gdyż ich widok przypomni cioci Patrycji, że porwano jej dziś jedyne dziecko i skłoni ją znowu do podlewania łaźni jej tak zwanego kuzyna — trątkotała jak najszybciej mogła, co flegmatyczną po indiańsku Tallulę zwykle nie dopuszczało do głosu.

— Ach, ta dzisiejsza młodzież! — westchnął Edward Byrnes, lecz zamiast skarcić córkę choć za te najnowsze nietakt, wręczył jej całe trzyfuntowe pudło czekoladek „dla świętego spokoju”.

— Także dla świętego spokoju wy, słabi rodzice, dajcie dzieciakom auta, strzelby, rewolwery, motorówki, w bród pieniądze i wolności, a potem dźwiczcie się, że ich schodzi na manowce milion rocznie! — gderała pod nosem Tallula, patrząc chmurnie i podejrzliwie za odchodzącą parą. Za „nieodrodną” córką nimfomanki Mitzi, odchodzącą w głąb ogrodu z Rafałem Królikiem, pono donżuanem jakimś mało!

Rychło jednak straciła ich obojga z pola widzenia, gdyż rozległy ogród czy park dookoła Cypress Mansion nie posiadał prawie żadnych alei i ścieżek prostych, z długą perspektywą, tylko przezwężone kręte, wygięte w nieregularne esy-floresy. Prawdopodobnie temu, kto chciał ongi dziko rosnącą gęstwinę zastąpić tutaj ogrodem, żał było prastarych dębów, cyprysów i innych pięknych drzew; nie wykarczował ich przeto, lecz okrażać je kazał czarnym niewolnikom wytyczającym tu dla niego dróżki i ścieżki, co spowodowało ich liczne i niesymetryczne zakręty.

(C. d. n.)

Pracownicy poszukiwani

Offsecisty poszukuje przedsiębiorstwo spółdzielcze. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego. Oferty kierować do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K1560.

Wykwalifikowaną maszynistkę ze znajomością prac biurowych na pół etatu zatrudni natychmiast przedsiębiorstwo państwowe. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K1229g.

Malarzy przyjmie natychmiast — najchętniej miejscowych, **Spółdzielnia Pracy Malarzy w Poznaniu**, ul. Chudoby 22/23. 11324g

2 techników budowy i 1 majstra budowy posiadających praktykę w dziedzinie budowy dróg, zatrudni z dniem 1. IV. 1959 r. **Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Lesznie**. Warunki pracy i pracy według Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie z dnia 15. III. 1958 r. — do omówienia na miejscu. K1594

Kierownika gorzelni i starszego ogrodnika zatrudni zaraz **Stadnina Koni Kadyny, poczta Tolkmieko, powiat Elbląg**. Wymagane są wysokie kwalifikacje. Wynagrodzenie wg UZP — mieszkanie zapewnione. Kadyny są miejscowością letniskową, szkoła, przedszkole, sklep, lekarz, stacja kolejowa i PKS — na miejscu. K1590

Oborowego z praktyką z dwoma posługami, 10 kobiet samotnych — pracownicy sezonowych oraz 1 drobiarkę na fermę kaczą przyjmie natychmiast: **Państwowe Gospodarstwo Rolne Stęszew, pow. Poznań, ul. Kościńska 56**, tel. 83. K1580

Inwentaryzatora, wartowników na pełny etat i wóznego przyjmie natychmiast **Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obuwiem w Poznaniu**, St. Rynek 53/54. K1579

Starszego księgowego do prowadzenia księgowości budżetowej przyjmie natychmiast **Dyrekcja Państwowego Technikum Rolniczego w Białej, poczta Biała, k. Trzcianki, pow. Pila**. Mieszkanie dla samotnego zapewnione. Stołówka na miejscu. K1607

Blacharza - dekarza, 5 cieśli i 5 ślusarzy przyjmie zaraz do pracy **Poznańska Baza Remontowa TPMB w Poznaniu, ul. Al. Lampego 27/29**. K1602

Magazynierów branży warzywno-owocowej oraz wysoko kwalifikowanych **handlowców** branży warzywno-owocowej na poważne stanowiska poszukuje przedsiębiorstwo w Poznaniu. Praca na miejscu. Oferty składać w przeciągu pięciu dni od daty ogłoszenia w Biurze Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K1606.

Oborowego z jedną posługą zatrudni z dniem 1 kwietnia 1959 r. **Państwowe Gospodarstwo Rolne Smolno Wielkie, pow. Sulechów, woj. zielonogórskie**. Płaca według Układu Zbiorowego dla pracowników PGR, Mieszkanie rodzinne zapewnione. Kościół, szkoła, stacja kolejowa i dwa sklepy w miejscu. K1604

Praca
Gospoście samotną do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa domowego przyjmie zaraz. Warunki dobre. Samodzielny duży pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K10898g.

Młode małżeństwo (krawcowa i pszczelarz) poszukują pracy z przyłączeniem do rodziny u starszego bezdzietnego małżeństwa. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K7519p.

Oborowego i pomoc domową zatrudni od 1 kwietnia. Warunki do omówienia na miejscu. Wincenty Wozniak, Murkovo pow. Leszno, stacja Lipno Nowe. 10707g

Emerytka uczciwa, przyjmie pracę na kilka godzin dziennie do 2-3 osób. Specjalność — gotowanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K1072g.

Krawcowa bieliźniarka z wysokimi kwalifikacjami potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K10658g.

Gospodyni z referencjami na plebanie w małym mieszkaniu potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K10718g.

Ogrodnik dyplomowany — długoletnia praktyka we wszelkich działach ogrodnictwa, specjalność szkółkarstwo, sadownictwo, przyjmie pracę (pożądane mieszkanie). T. Swietlik, Grodzisk Wlkp., Garbary nr 9. 10720g

Maszyny szwalnicze wszelkiego typu przyjmie do remontu w ramach prac zleconych. Specjalność auto-matyczny, dziurkarki. Ewentualnie przyjmie dorywczo pracę mechanika. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K10732g.

Uczeń cukierniczy potrzebny. Poznań, Głogowska 170. 10775g

Agronom starszy, doświadczony rolnik przyjmie pracę sezonową lub zlecenie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K10735g.

Ucznia powyżej lat 16 przyjmie Zakład Elektrotechniczny. Poznań, ul. Gwardii Ludowej 13 (w go dworcu). Zgłoszenia w go dzinach od 8-9. 10770g

Kierowca mechanik z dłu goletnią praktyką w zawodzie kierowcy autobusu, posiadającego I kat. i międzynarodowe prawo jazdy, przyjmie zaraz pracę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K10778g.

Szofer — dobry mechanik, znający się we wszechstronnie na traktorach i samochodach potrzebny na gospodarstwo rolne. Mieszkanie i dobre wynagrodzenie. Pierwszeństwo samoln. Zgłoszenia osobiste. Zak — Poznań, Nowo-wiejskiego 5/2. 107874g

Fryzjer potrzebny zaraz lub później. Poznań — Sołacz, Nad Wierzbakim 20. 10853g

Bieliźniarce — specjalistce na koszule męskie, oddam pracę w domu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K10807g.

Potrzebna opiekunka do 3-miesięcznego dziecka. Warunki dobre. Referencje konieczne. Zgłoszenia od godz. 17-19. Poznań, ul. Dzierżyńskiego 333 m. 5. 10882g

Do lekarza na prowincję, 60 km od Poznania, potrzebna gospośka wgl. po moc domowa. Zgłoszenia: Poznań, Fredry 1 m. 16. 10886g

Uczeń lub pomocnik do prac w ogrodnictwie potrzebny. Tomiak, Poznań, Pułaskiego 9. 10890g

Pomoc domowa dochodząca do potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Poznań, Wrocławska 7 m. 2 od godz. 17-18. 10996g

Nauka
Tańców uczyć (rock, sam-ba, cha-cha-cha). Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 10010g

Nowoczesne kursy kroju męskiego i damskiego zatwierdzone przez Kuratorium Okręgu Szkolnego i Ministerstwo Oświaty rozpoczynają się szóstego kwietnia. Łatwa metoda kroju. Przybylski, Poznań, Głogowska 86 m. 14. 10642g

Kupno
Kupię maszynę z silnikiem do mielenia kości. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K10621g.

Sprzedaż
Plastyk do wyrobu galanterii, w dużym asortymencie wzorów i kolorów, najwyższą jakością, niskie ceny — poleca Wytwórnia, Warszawa, Al. Jerozolimskie 47 (róg Poznańskiego), tel. 21-46-61. K1791

Tresura psów — Bydgoszcz, Łąkowa 15 — sprząda psa rasy czwczarek niemieckich (wilk) z rodowodem. K1654

Wózki dziecięce dla lalek oraz materace tanio i do-brze sprzedaje firma Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 9372g

Tapczany w dobrym wykonaniu sprzedam okazystnie. Tapicernia, Poznań, Małeckiego 33. 10714g

OGŁOSZENIA DROBNE

Na sprzedaż sponowiażal-ka „Lanc” w dobrym stanie, Piotr Karalus, Ruskow-ko nr 21, pow. Środa Wlkp. 6992p

Samochód cięż. ZIS V 3-tonowy sprzedam lub zamienię na samochód Opel Skoda osobowy. Zgłoszenia: Tartak Parowy, Edmund Metzler, Kaszczer-7382p

Maszynę połączoną mechaniczną stopkarkę „Szkodkę” i cholewarkę „Szybygo” obydwie w dobrym stanie — sprzedam pilnie. Antoni Biers-nacki, Kalisz, ul. Dzier-żyńskiego 28 m. 3. 7386p

Mocznik, kwas adypinowy, cykloheksanol sprzedam. Poznań, tel. 639-34. 11318g

Sprzedam samochód osobowy „IFA” F-8 po kapitalnym remoncie. Wiadomość Zbigniew Rycerz, Zielona Góra, Krzywoustego 20 m. 17 (Osiedle Chrobrego) w godz. 17-19. K1745

Sprzedam samochód osobowy DKW F 8 oraz nowy silnik „Jawa” 350. Gorzów, Małejki 3 m. 5, tel. 3565. w. 21. 7521p

Superpajza, nowoczesna trawa jednoletnia, dwumetrowa trzykrotna, porcje trzyzłotowe — 20 zł. 10 porcji 130 zł — wysła po otrzymaniu należności Al-fons Pöschwald, Wytomysł, woj. poznań. 7522p

Sprzedam korzystnie motocykl Victorie 350 na teleskopach, stan idealny, ogumienie równe, francuskie lub zamienię na WFM nowy z dopłatą. Rawicz, Wojska Polskiego 18 m. 1 kl. 174. 7523p

Tokarkę do metali sprzedam. Dług. tocz. 1300, głę-b. 900 — kompletna. Gasiowski, Pleszew, Marcin-kowskiego 33. 7525p

Miocarni 10 q sprzedam w dobrym stanie. Stefan Niedobitek, Jutrosin, pow. Rawicz. 7526p

Westfalę „Jawor” prawostronną oraz krzesła gdańskie sprzedam. Poznań, Walki Młodych 1 m. 22, od godz. 17. 10711g

Wózek spacerowy w dobrym stanie oraz wózek 2-kołowy sprzedam b. tanio. Poznań, Sumera, Mickiewicza 29, II p. 10722g

Sprzedam rower „Turist” w dobrym stanie — 700 zł. Poznań, ul. Nehringa 9 m. 2 (Lazarz), od godz. 15-17. 10725g

Motocykl WFM sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 7, od godz. 15. 10739g

Samochód „Ila” — F-8, kabrioletowa, stalowa karo-seria, w bardzo dobrym stanie, sprzedam. Pila, Domańskiego 10 m. 4. 10740g

Samochody marki „Warszawa”, „Moskwa”, „Wartburg”, „Spartak” i inne poleca Biuro Handlowe. Poznań, Czajcza 2, tel. 847-56, w godz. od 9-17. 10752g

Sprzedam uniwersalną maszynę do szycia na prad marki „Husqvarna” (Szwecja), nieużywana. Wiadomość: Poznań, tel. 99-24. 10762g

Maszynę do szycia „Singer” (długie czołenko), do brze szyje. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K10763g

Maszynę do pisania „Rheinmetall”, nową — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K10872g.

Dwuczęściowa wylęgarka na 650 jaj z termoregulatorem sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K1870g.

Sprzedam samochód osobowy marki „Chevrolet Fleetmaster” czarny w dobrym stanie. Poznań, Przemysłowa 33, od godz. 10-13 (codziennie). 10800g

Motocykl NSU — 350 cm, górnosaworowy sprzedam. Rebelka, Szamotuły, Grunwaldzka 6. 10866g

Maszynę do pisania „Rheinmetall”, nową — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K10872g.

Dwuczęściowa wylęgarka na 650 jaj z termoregulatorem sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K1870g.

Sprzedam samochód osobowy marki „Chevrolet Fleetmaster” czarny w dobrym stanie. Poznań, Przemysłowa 33, od godz. 10-13 (codziennie). 10800g

Motocykl NSU — 350 cm, górnosaworowy sprzedam. Rebelka, Szamotuły, Grunwaldzka 6. 10866g

Maszynę do pisania „Rheinmetall”, nową — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K10872g.

Dwuczęściowa wylęgarka na 650 jaj z termoregulatorem sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K1870g.

Sprzedam samochód osobowy marki „Chevrolet Fleetmaster” czarny w dobrym stanie. Poznań, Przemysłowa 33, od godz. 10-13 (codziennie). 10800g

Motocykl NSU — 350 cm, górnosaworowy sprzedam. Rebelka, Szamotuły, Grunwaldzka 6. 10866g

Maszynę do pisania „Rheinmetall”, nową — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K10872g.

Dwuczęściowa wylęgarka na 650 jaj z termoregulatorem sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K1870g.

Sprzedam samochód osobowy marki „Chevrolet Fleetmaster” czarny w dobrym stanie. Poznań, Przemysłowa 33, od godz. 10-13 (codziennie). 10800g

Motocykl NSU — 350 cm, górnosaworowy sprzedam. Rebelka, Szamotuły, Grunwaldzka 6. 10866g

Maszynę do pisania „Rheinmetall”, nową — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K10872g.

Spółdzielnia Pracy Siatek Drucianych i Ogrodzeń „SIATKA”

W ŁODZI, ULICA CZ. HUTORA 1, telefon 346-95

- WYKONUJE Z MATERIAŁÓW WŁASNYCH I POWIERZONYCH:**
1. Arfy do przesiewania piasku.
 2. Bramy metalowe z furtkami (komplety różnych typów).
 3. Słupki ogrodzeniowe metalowe.
 4. Sprężela ogrodzeniowe z siatki krępowanej w ramach z żelaza katowego.
 5. Słupki do siatek tenisowych.
 6. Ogrodzenia kortów tenisowych.
 7. Wszelkie zabezpieczenia na drzwi i okna siatkowe i kratowe.
 8. Siatki ogrodzeniowe siłwakowe o oczkach od 10 x 10 mm do 60 x 60 mm.

- Z MATERIAŁU WYŁĄCZNIE POWIERZONEGO:**
9. Zabezpieczenia klatek schodowych oraz balustrady metalowe do werand.
 10. Szały metalowe.
 11. Zabezpieczenia i osłony do maszyn.
 12. Części zamienne do maszyn włókienniczych w Punkcie Usługowym, przy ul. Cz. Hutora 38.
 13. Klatki dla zwierząt futerkowych.
 14. Konstrukcje dla cieplarni.

POSIADAMY DO UŻYTKU:
Wkłady do łóżek 1 x 1,2.
ZAMÓWIENIA PROSIMY KIEROWAĆ POD POWYŻSZYM ADRESEM.
K1336

Lokale

Trzy pokoje, kuchnia, łazienka, samodzielnie, zamienię na większe, najchętniej peryferie. Wyłącznie samodzielnie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla K1668p

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, łazienką, samodzielnie na 1 pokój z kuchnią, łazienką, samodzielnie. Wspólna, wykluczone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K1647g.

Małżeństwo pracujące, poszukuje pokoju w Poznaniu. Dobre warunki do omówienia (chętnie przy-sarzej osobie). Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K1647g.

Sprzedam wózek koszykowy. Poznań, ul. Choci-szewskiego 22c m. 37. 10803g

Maszynę do podnoszenia oczek marki „Bosch”, nową, maszynę do szycia damską „Singer”, biurko, sprzedam. Poznań, Jac-kowskiego 33 m. 13. 10834g

Samochód „Opel” 1953 r. w bardzo dobrym stanie sprzedam. Poznań, tel. 46-46. 10839g

Telewizor „Pye” (angielski) najwyższej klasy sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K10846g.

Magnetofon „Dniepr 5” sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K10847g.

Sprzedam piec kuchenny na gaz i węgiel. Poznań, ul. Piaskowa 6/7, tel. 37-22. 10837g

Sprzedam szafę 2-drzwiową w dobrym stanie. Poznań, Grunwaldzka 25 m. 1. 10860g

Motocykle: „Triumph” 250 cm, 2-tłokowy, po remoncie oraz WSK, nowy sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K10810g.

Sprzedam nylon czeski 120 kg lub zamienię na po-listery. Włocławek, Ostrze-szów, Sienkiewicza 13. 10813g

Sprzedam maszynę do podnoszenia oczek wysokiej jakości. Cena 3.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K10825g.

Sprzedam ule: warszawskie z pszczołami — 10 szt., wielkopolskie puste, nowe, 16-rankowe — 20 szt. Tadeusz Wertz, Jasień, poczta Kościan. 10826g

Motocykl NSU — 350 cm, górnosaworowy sprzedam. Rebelka, Szamotuły, Grunwaldzka 6. 10866g

Maszynę do pisania „Rheinmetall”, nową — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K10872g.

Dwuczęściowa wylęgarka na 650 jaj z termoregulatorem sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K1870g.

Sprzedam samochód osobowy marki „Chevrolet Fleetmaster” czarny w dobrym stanie. Poznań, Przemysłowa 33, od godz. 10-13 (codziennie). 10800g

Motocykl NSU — 350 cm, górnosaworowy sprzedam. Rebelka, Szamotuły, Grunwaldzka 6. 10866g

Maszynę do pisania „Rheinmetall”, nową — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K10872g.

Dwuczęściowa wylęgarka na 650 jaj z termoregulatorem sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K1870g.

Sprzedam samochód osobowy marki „Chevrolet Fleetmaster” czarny w dobrym stanie. Poznań, Przemysłowa 33, od godz. 10-13 (codziennie). 10800g

Motocykl NSU — 350 cm, górnosaworowy sprzedam. Rebelka, Szamotuły, Grunwaldzka 6. 10866g

Maszynę do pisania „Rheinmetall”, nową — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K10872g.

Dwuczęściowa wylęgarka na 650 jaj z termoregulatorem sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K1870g.

Sprzedam samochód osobowy marki „Chevrolet Fleetmaster” czarny w dobrym stanie. Poznań, Przemysłowa 33, od godz. 10-13 (codziennie). 10800g

Motocykl NSU — 350 cm, górnosaworowy sprzedam. Rebelka, Szamotuły, Grunwaldzka 6. 10866g

Maszynę do pisania „Rheinmetall”, nową — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K10872g.

KALISKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE

Kalisz, ul. Czeszowska 2, tel. 12-09 i 20-70

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie robót malarskich, parkieciarskich i lakierskich na budowach w Kaliszu, Ostrowie, w Poznaniu i w Zielonej Górze.
Do przetargu zgłaszać się mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Oferty składać należy w terminie do dnia 1 kwietnia 1959 r. w KPB, pokój nr 31, gdzie można otrzymać szczegółowe informacje oraz siew kosztorysy.
Materiały może dostarczyć zleceniodawca. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K1612

WALCE DO SKÓRY

szewskie kupi
Spółdzielnia Inwalidów „WSPÓŁPRACA” w Jarocinie, ul. Warszawska nr 20.
Podać cenę, długość i stan zużycia. K1786

Poszukuję lokalu na warsztat do 40 m². Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K10578g.

Łańcuszek aluminiowy barwiony — w cenie 3 do 5 zł za 1 m. Oferty 6132 — „Prasa”, Kraków, Rynek 46. K1656

Kapelusze damskie, słubne, załobne, berety w pięknych kolorach i fasonach poleca pracownia, Poznań, Głogowska 32 II p. 11406g

Naprawiam silniki „Gnom”, rowery i kajakowe oraz zwiększam moc silnika wg instrukcji fabrycznej. Poznań, Głogowska 78. 11451g

Posiadam lokal, nadający się na rzemiosło lub handel, ewent. przyjmuję wspólnika. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K10832g.

Zamówienia na belki i pustaki DMS dla domków 1-rodzinnych przyjmuję betoniarz. Poznań, Piatkowskiego 17. 10534g

Posiadam koncesję i taksometr, oczekuję propozycji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K10553g.

Posiadam lokal w śródmieściu frontowy, półsuterena, nadający się na handel, rzemiosło lub cichy przemysł. Oczekuję propozycji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K10610g.

Ceraty na stoły i wózki, ceratoleum na podłogi, ramy do firan gładkie i rozsuwane, złote do obrazów i tapet, wycieraczki poleca Waligórski, Poznań, Szewska 21. 10643g

Matrymonialne
Biuro Matrymonialne „Małżeństwo” kojarzy małżeństwa w kraju i za granicą. Biuro czynne w dni powszednie w godz. 15-19, Poznań, Libelta 29. 10124g

Panna dobrego spokojnego charakteru, zgrabna, niebrzydka, niezależna, z własnym mieszkaniem, po zna kawalera o podobnych zaletach do lat 45, ciężko nauczyciela na wsi. Rozwiedziony wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K10326g.

Panna lat 36, szczupła, szatynka, wzrostu średniego, pozna odpowiednio wiekiem pana. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K10564g.

Rozwiedziony, lat 34, wykształcony, pracujący, u-talentowany nawiąże znajomość z kulturalną panią, najchętniej krawcową w celu matrymonialnym. Mieszkanie ewent. gotówka pożądana. Zdjęcia mile widziane, zwrot zapewniony. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K10583g.

Samotna posiadająca mieszkanie, pozna pana kulturalnego od lat 45, w celu matrymonialnym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K10641g.

Przystojna wdowa lat 26, bezdzietna, śred. wzrostu, inteligentna i sympatyczna, pracująca, posiadająca

Drobiazgi targowe

• Aparaty dziewiarskie „Ka szubka”, o których pisaliśmy już, cieszyły się do końca dużym powodzeniem zwiedzających. Na Targach sprzedano indywidualnie 30 aparatów. Poznański „Arged” zakupił ich 300 sztuk.

• Preselekcyjny Dom Obuwia na kiermaszu miał najwięcej klientów. Sprzedawał głównie nowe wzory: „Baleriny” damskie i męskie „Calypso”, razem za przeszło milion złotych. Nawiasem mówiąc, woń unosząca się w pawilonie świadczy, że rodacy nie lubią mydła...

• Tym razem straż pożarna miała co robić na Targach. W pawilonie Zakładu Usług Radiotechnicznych wybuchł pożar (prawdopodobnie wskutek złą instalowania piecyka). Mimo szybkiej akcji, nie udało się uratować wielu aparatów i urządzeń radiotechnicznych. Straty wynoszą ponad 300 tys. zł. W związku z pożarem aresztowano jedną osobę. Śledztwo trwa.

• Spółdzielnia Dziennikarzy „Omnipress” i oddział poznański SDP otrzymały nowe pomieszczenia w hali nr 2 (wejście z ul. Głogowskiej). Jest tam również siedziba targowego Biura Prasowego i klubu — „bezdolnych” dotąd dziennikarzy poznańskich. (zs)

Informujemy

• Sekcja Ochrony Przyrody przy Oddziale Poznańskim PTTK organizuje 22 bm. wycieczkę pieszczą do lasów w okolicy Czerwona. Zbiórka przy kiosku „Ruch” w Hallu Dworca Głównego o godzinie 7.30. Wyjazd z biletem do Czerwona o godz. 7.53. Powrót o godz. 13.18. • 24 bm. o godz. 9 w Szkole Podstawowej na Ratajach. Temat obrad: „Wybór Kolegium Orzekającego”. • Uniwersytet dla Rodziców dziś o godz. 18 w sali Coll. Minus organizuje wykład „O roli autorytetu w wychowaniu dzieci” dr. Stanisława Michalskiego. Wstęp wolny. (na)

Marzec	Imieniny
19	Józefa
czwartek	Słońce: wsch.: g. 5.43 zach.: g. 17.46

Teatry

OPERA — godz. 19 „Turandot”; POLSKI — g. 19 „Wesele”; NOWY — g. 19 „Wujaszek Wania”; OPERETKA — godz. 18.30 „Bal w Savoy”; MARCINEK — godz. 11 „Przygody Koziołka Matołka”; pozostałe — nieczynne.

Kina

APOLLO — g. od 10—20 „Pan Anatol szuka miliona” (połski, 13 l.); RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.15 „Rzymskie opowieści” (włoski, 14 l.); MUZA — godz. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Moralność pani Dulskiej” (czeski, 16 l.); WARTA — godz. 10, 12 i 14 „Troje z lasu” (radz., 12 l.); g. 17 i 19.30 „Skrażony uśmiech” (franc., 18 lat); GWIAZDA — g. 10.30 i 13 „Aleksander Newski” (radz., 12 l.); godz. 15.30, 18 i 20.15 „Przygody Arsena Lupina” (franc., 18 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Zurbinowie” (radz., 12 l.); DOM KULTURY MO — godz. 15 i 17 „Bohaterka dnia” (włoski, 18 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Zakazany owoc” (franc., 18 l.); MINIA-TURKA — g. 15.45, 18 i 20.15 „Zbuntowana” (ang., 14 l.); WOSKOWE — nieczynne; SCALA — g. 16, 18 i 20 „Ona tańczyła jedno lato” (szwedzki, 18 l.); TĘCZA — g. 15 „Błękitny krzyż” (polski, 7 l.); g. 16 „Strażnica w górach” (radz., 12 l.); g. 18 i 20 „Piękna tancerka” (franc., 18 l.); OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 „Zadzwonienie do mojej żony” (polsko-czeski, 16 l.); MALTA — g. 16, 18 i 20 „Portier z Lazurwego Wybrzeża” (franc., 18 lat); HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Czerwony kwiat” (jugosł., 14 l.); PIAST — g. 16.45 i 19 „Widmo” (franc., 18 l.); ZNIEC (Luboń) — godz. 19.30 „Dwie rywalki” (radz., 16 lat); WZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 19.15 „Pigulki dla Aurelii” (polski, 16 l.); FOTOPLASTIKON — od godz. 9—21 „Podróż po Europie” część I.

Radio

PROGRAM I
15 — utwory skrzypcowe; 15.30 — z życia Zw. Radz.; 16.05 — aud. aktualna; 16.15 — koncert ork.

Dla dzieci i młodzieży -najpiękniejsze miejscowości

Za trzy i pół miesiąca rozpoczyna się wakacje, na które czekają tysiące dzieci i młodzieży. Przygotowania do wyjazdu dzieci na kolonie, obozy wędrownie i harcerskie, są w pełnym toku. Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego i Inspektorat Oświaty mają pełne ręce roboty. Organizatorami kolonii letnich są różnego rodzaju zakłady, spółdzielnie pracy i instytucje. Z każdym rokiem zwiększa się ilość kolonii i liczba dzieci korzystających z wypoczynku.

W tym roku wyjedzie na kolonie i obozy harcerskie z

Poznań i województwa ok. 65 tys. dzieci, w tym na kolonie 35 tys. W porównaniu z rokiem ubiegłym liczba ta zwiększyła się o ponad 5 tys. Wiele placówek przygotowuje się poza granicami woj. poznańskiego. Około 50 organizatorów zamierza urządzić punkty kolonijne w województwach: szczecińskim, koszalińskim, gdańskim, zielonogórskim, olsztyńskim i krakowskim. W ub. roku tylko 30 zakładów postarało się o przygotowanie kolonii w innych bardziej atrakcyjnych miejscowościach.

Kuratorium nie ma na ogół kłopotów z należytym przygotowaniem placówek przez „inwestorów”, chociaż zdarzają się wypadki opieszałości ze strony organizatorów, bagatelizujących niekiedy sprawy higieny czy wyposażenia obiektu. Nie zawsze respektuje się także życzenia komisji, które przed przyjazdem dzieci sprawdzają wszystkie obiekty. W większości jednak zakłady interesują się szczerze swoimi placówkami. Poznański Przedsiębiorstwo Budowlane nr 1, Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy, Uniwersytet im. A. Mickiewicza, Związek Spółdzielni Mleczarskich, Wojskowe Zakłady Motoracyjne należą do tych, które, zasługując na wyróżnienie w przygotowaniu kolonii.

Zapoczątkowane w ubiegłym roku przez WZSP kolonie specjalistyczne: wychowanie fizyczne i krajoznawstwo cieszyły się ogromnym powodzeniem wśród dzieci. Dlatego też w tym roku projektuje się zorganizowanie znacznie więcej tego typu kolonii. Nie mniej szym powodzeniem cieszą się obozy wędrownie. 40 grup młodych poszukiwaczy przygód z poznańskich szkół podstawowych, ogólnokształcących i zawodowych wędrować będzie najpiękniejszymi szlakami turystycznymi w kraju.

Z różnych przyczyn nie wszystkie dzieci szkół podstawowych będą mogły skorzystać z wypoczynku poza granicami rodzinnego miasta. Dla nich Inspektorat Oświaty zorganizuje w Poznaniu 23 punkty tzw. wczasów w mieście i 5 dla przedszkolaków. Na poznańskich dziedzińcach urządzonych będą całonocne zajęcia.

Dla zapewnienia jak najlepszej właściwej opieki na kolonie z dziećmi wyjedzie ok. 2.000 wychowawców. Dla nich zorganizuje się w maju 3 ośrodki szkoleniowe. W Puszczykowie dla opiekunów z Poznania, w Mielnie i Wroniawach z województwa. Za-

równy Kuratorium jak i Inspektorat Oświaty przyjmować będą tylko doświadczonych wychowawców i studentów z roczną lub kilkuletnią praktyką. (an)

PODOBA nam się...

A jednak robienie zakupów może być przyjemnością. Związcza w sklepie tekstylnym MHD nr 5 przy ul. Dzierżyńskiego, gdzie pracuje bardzo uczynny i uprzejmy personel.

niePODOBA nam się...

Od kilku miesięcy w tramwajach reklamuje się zyletki „Extra-Lódz”. Do dziś nie ma ich w sklepach. Extra-lipa, nie reklama, proszę wytwórców. (1792)

Pasażerka „Warszawy” nr MPK 2940, która w Dniu Kobiet odbyła tym wozem przejażdżkę do Puszczykowa, raczy pamiętać, że nawet w tym dniu nie wypada niszczyć drzewostanu Wielkopolskiego Parku Narodowego. Kompre?

I bm. w południe na Górczynie, kierowca taksówki MPK nr 499 oświadczył uroczyście, że na Dębce nie pojedzie. Pewnie czekał na uroczysty obiad... (1724)

Trwały trzecie Targi Krajowe, a dotąd nie ma w sklepach pięćców węglowych do łazienek. Wytwórcy czekają widać na pięcie atomowe. (1874)

Pani H. L. nie podoba się opryskliwość kasjerki kina Domu Kultury MO, która robi niepotrzebne uwagi. (1873)

Punkt usługowy nr 1 Spółdzielni Fryzjersko Kosmetycznej na rogu ul. Ratajskiej tak reklamuje swoje umiejętności: „Niech Pani uważy a na nasze fryzury”. Niczego takiego nie przyuważyłam. Maria M. (1723)

Sklep „Bombonierka” przy ul. Lampego: na podłodze śmietnik, brak kosza. He, he, he — czysto jak w bombonierce... (1722)

Sesja DRN Grunwald

Pod znakiem jubilatów

Wczorajsza sesja Dzielnicy Rady Narodowej Poznań — Grunwald miała niecodzienny przebieg, a to z racji odznaczonych złotymi krzyżami zasługi 5 małżeństw, które obchodzą w tym roku jubileusz 50-lecia wspólnego pożycia. Dekoracji, dokonał przewodniczący Prezydium DRN — E. Magdziarek. Złożył on jubilatom życzenia w imieniu Prezydium i całej Rady. Następnie przemówił jeden z odznaczonych — prof. dr Jan Sajdak, który w serdecznych słowach podziękował władzom za pamięć oraz scharakteryzował życie jubilatów.

Małżeństwo Anna i Antoni Głuszkowie (zam. Promienista 104 m 3) wychowali dziesięć dzieci, z których pięcioro już zmarło. Dwoje z nich zginęło w obozie hitlerowskim. Rodzina liczy 21 wnuków i 6 prawnuków. Syn Stanisław i Jana Szymczaków (Grunwaldzka 15 m7) poległ w walkach o Cytadellę. Czwororaz. Cecylia i Jan Klauziński (Graniczna 6 m. 1) wychowali dwoje dzieci.

Prof. Sajdak mówił ze wzruszeniem o swym przyjacielu b. kuratorze poznańskim Ignacym Steinie, za którego odznaczenie odbierała żona Bronisława. Przypominał lata współpracy na niwie pedagogicznej. Synowie Steina zajmują obecnie poważne stanowiska w naszym mieście. Wychował on 8 dzieci, 3 z pierwszego i 5 z drugiego małżeństwa. Mówca poświęcił też parę słów swojej rodzinie (wychował 3 dzieci), żonie Stefanii, która walczyła przyczyniła się do powodzenia w jego pracy zawodowej. Uczennice Technikum Handlowego wręczyły jubilatowi wianki kwiatów.

W dalszym ciągu obrad sesji dokonano wyboru 75 ławników do Kolegium Orzekającego. Zostali oni wytypowani przez zakłady pracy. Sprawozdanie z wykonania budżetu za rok 1958 oraz referowanie planu budżetowego na rok bieżący zostało odłożone z powodu nie

przygotowania na czas odpowiednich materiałów (grypa) do następnej sesji. (emp.)

Malujemy pisanki

Kierownictwo Młodzieżowego Domu Kultury w Poznaniu ogłasza dla młodzieży i dzieci konkurs na najładniej wykonaną pisankę. Technika, wykonanie pisanki jest dowolne. Prace konkursowe należy oddać w MDK, al. Stalingradzka nr 30, pokój 28 do dnia 23 bm., podając nazwisko i imię, szkołę i klasę.

Nadesłane pisanki eksponowane będą na wystawie w dniach od 24—31 bm.

Wykonawcy najładniejszych pisanek otrzymają nagrody. (na)

PIH powiadamia - „Delikatesy milczą“

„...W rękawianiu do not. w „Głosie” z 3 bm., dotyczącej sprzedaży przez DH „Delikatesy” przy ul. Głogowskiej marmoladek cukrowych o wątpliwej jakości — Wojewódzki Inspektorat zawiadomiał, że przeprowadził kontrolę w placówce; stwierdzono, że „Delikatesy” zakupiły marmoladki o nazwie „korki wielosmakowe” w Spółdzielni Inwalidów „Wolność” w Elblągu w ilości 650 kg.

Otrzymała z redakcji torebkę celofanową z zawartością około 100 g marmoladek przesłano do Wojewódzkiego Inspektoratu PIH w Gdańsku dla przeprowadzenia analizy laboratoryjnej i skonfrontowania wyników z obowiązującą spółdzielnią recepturą. Jednocześnie Inspektorat wyjaśnia, że zgodnie z obowiązującym zarządzeniem Państwowej Komisji Cen zakład produkcyjny był zobowiązany do uwidocznienia na opakowaniu wszelkich oznaczeń swej nazwy, wagi netto i ceny detalicznej. O końcowym załatwieniu sprawy powiadomimy redakcję.”

Dziękujemy PIH-owi, dodając wszakże jedno zapytanie: czy nabywca „Delikatesy” ma prawo zakupywać do zbycia towar nie spełniający wymogów zarządzenia PKC? W gruncie rzeczy bowiem nie o eblską spółdzielnię idzie, niechaj produkuje ona sobie mierny towar aż do ewelii „plajt” włącznie; chodzi o „Delikatesy”, ściśle — o określone poczynania, nie licujące z solidnością firmy. (na)

Spot

Spod ringu

Najwytrwalszym, jak dotychczas fotoreporterem jest E. Warmiński z „Przeglądu Sportowego”. Jest on obecnie prawie na wszystkich walkach i wiele z nich utrwa li już na kliszy. Przedwczoraj przed południem jego flesz był nieczynny. Bo też na dobrą sprawę nie było czego fotografować.

Dwóch naszych czołowych trenerów — Paweł Sztydo i Tolek Szymański z Kalisza opiewało się Zb. Nowakiem podczas jego walki z Polakiem (Katowice). Stąd też podczas pojedynku dobre rady otrzymywał on aż z dwóch narożników. Tolek Szymański w chwili szczególnego napięcia stanął bowiem w neutralnym rogu. Niestety, nawet płynące z dwóch stron rady nie pomogły. Nowak nie znalazł uznania w oczach sędziów, którzy wyżej cenili chaotyczne ataki jego przeciwnika, niż ładną stylową walkę i wypunktowali 3:2 dla katowiczana. (Of.)

Pięściarze 22 państw w Lucernie

Tegoroczne pięściarskie mistrzostwa Europy, jak donosiłszy, odbędą się w maju w Lucernie. Organizatorzy otrzymali dotychczas zgłoszenia z 22 państw, a więc ilość startujących będzie wyższa, aniżeli ostatnio w Pradze. Do turnieju zgłosili się również reprezentanci Norwegii, Grecji i Hiszpanii. Drużyny te przed dwoma laty w mistrzostwach nie uczestniczyły. Usilne starania o

dopuszczenie swych zawodników do wielkiej batalii pięściarskiej czyni Egipt. Sprawę udziału Egiptan w mistrzostwach rozstrzygnie Komitet Wykonawczy AIBA, który obradować będzie 21 i 22 bm. w Londynie. Na posiedzenie to udał się również, bezpośrednio po dokonaniu uroczystego otwarcia XXX Bokserskich Mistrzostw Polski w Poznaniu, prezes PZB — Roman Lisowski.

TKKF

na budowę szkół

Działacze ogniska TKKF z Dzielnicy Grunwald, ofiarowali ze swych składek 200 zł na fundusz budowy szkół, wzywając równocześnie do naśladowactwa swych kolegów z innych ognisk. (o)

Na ringu w Lucernie nie wszystkie państwa wystawią pełne dziesiątki. Polska jako pierwsza zadeklarowała udział pełnej drużyny, a dalej: NRD, Jugosławia, ZSRR i NRF.

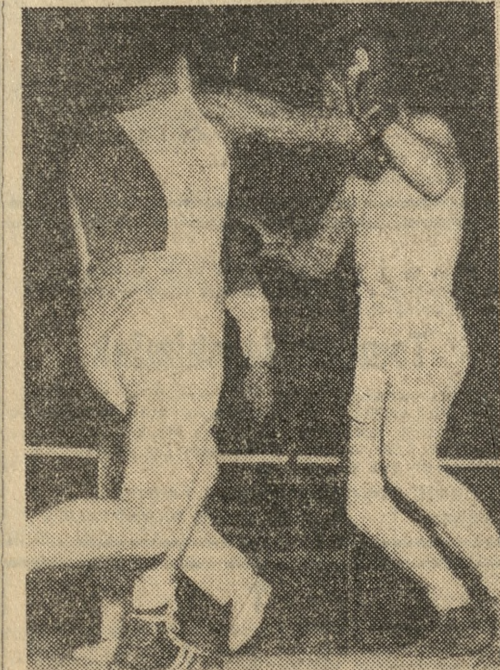
ZSRR już przygotował swoją drużynę. Zasadniczo barw radzieckich bronić mają mistrzowie: Botwinik, Siepanow, Safranow, Koszkin, Tumins, Tumulis, Zagutkin, Szatkov, Lasota i Abramow. Skład ten może ulec zmianie, gdyż są tendencje wystawienia Jengibarana i Grigoriewa.

Przed wystąpieniem swoich reprezentantów do Lucerny, zmierzają na mistrzostwach państw skandynawskich: Szwecja, Dania, Norwegia i Finlandia. Zawody odbędą się w Sztokholmie. (x)

Dziś w „szesnastce“

Po jednodniowej przerwie rozpoczyna się dziś w hali MTP nr 16 ćwierćfinały mistrzostw Polski w boksie. Dzisiejszy program przewiduje 20 walk w kategoriach: koguciej, lekkiej, półśredniej, średniej i ciężkiej. Z zawodników poznańskich startuje dziś Konieczny w wadze lekkiej, który ma za przeciwnika — Kubisia (Łódź), oraz nasz najcięższy — Grzelak. Spotka się on z opolaninem Zuchowskim.

Po dwudniowych walkach eliminacyjnych w punktacji ogólnej mistrzostw prowadzi pięściarz Gdański — 10 pkt., przed Wrocławem — 7 pkt., Bydgoszczą i Łodzią po 6 pkt. oraz Opolem i Poznaniem — po 5 pkt. (w. o.)



Podczas XXX Bokserskich Mistrzostw Polski, odbywających się w Poznaniu, reprezentant Gdańska w wadze muszej — Kulesza (na lewo) połonał w dobrym stylu Błaszczowskiego z Zielonej Góry.

Kulesza — wychowanek naszego olimpijskiego medalisty Chyckły — jest zdaniem fachowców dużą nadzieją naszego pięściarstwa. (p)

CAF. - fot Kondracki

Głos WIELKOPOLSKI

Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe — RSW „Prasa”. Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Dla przyjaciół i znajomych za granicą można zaprenumerować nasze pismo odpłacając abonament z przesyłką za granicę: kwartałnie 52,50 zł, półrocznie 105 — zł, rocznie 210 — zł. Opłatę należy wnieść na PKO nr 1-6-100024 w Warszawie, ulica Wilcza 46, tel. 849-58. amowienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres, na który dokonywana jest przedpłata. Zdeaktualizowane egzemplarze „Głosu Wielkopolskiego” można nabywać w Centrali Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch”. Warszawa, ul. Srebrna nr 12. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. F-9

Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy); działy informacyjne: 659-39; informacja dla czytelników 657-18; sekretarz redakcji: 648-85; redaktor naczelny 657-76, drukarnia (nocny) — 629-52. Redaktor naczelny przyjmuje w środy i piątki w godz. 12—14. Sekretarz redakcji przyjmuje codziennie w godz. 13—14. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ulica Świerczewskiego nr 3, tel. 624-59. Za działy ogłoszeń redakcja nie odpowiada. W Warszawie, ulica Wilcza 46, tel. 849-58. amowienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres, na który dokonywana jest przedpłata. Zdeaktualizowane egzemplarze „Głosu Wielkopolskiego” można nabywać w Centrali Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch”. Warszawa, ul. Srebrna nr 12. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. F-9